Nr 68 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM — Kraków, Piątek 25 Marca 1927. — Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . . 8·— „
CENA numeru 20 groszy
Adres Redakcji: ulica Jagiellońska L. 10 Telefon 1572.
Adres Administracji: ulica Jagiellońska L. 10
Telef. 241 — Nr czeku PKO. 400.402



# REFORMA



# Zatarg albański

Kraków, 23 marca.

Według ostatnich wiadomości, zatarg między Włochami a Jugosławją został znacznie złagodzony. Niebezpieczeństwo jakiegoś ostrzejszego starcia w tej chwili zdaje się nie istnieć. To szybkie ugaszenie pożaru ma świat tym razem do zawdzięczenia Chamberlainowi i Briandowi, którzy obowiązek brandmistrzów Europy spełnili szybko i sumiennie.

Ale i ci dwaj znakomici mężowie stanu przy całej swej potędze i dobrej woli byliby takiego rezultatu nie osiągnęli tak szybko, gdyby im nie sprzyjał stan faktyczny, na którego gruncie spór nagle rozchorzał.

Otóż stan ten okazał się takim, że dawał on Włochom znacznie więcej formalnej słuszności, niż Jugosławji. Wskutek tego było stosunkowo łatwem uspokoić jednych, a wyperswadować drugim.

Prezydent i dyktator Albanji, Achmed Zogu, ma za sobą historję krótką ale sensacyjną. Wystąpił on na arenę polityki albańskiej przed czterema laty jako zwolennik Jugosławji. Rząd belgradzki dostarczył Achmedowi Zogu pieniędzy i broni na organizowanie oddziału powstańczego przeciw ówczesnemu prezyd. Albanji Fan Nolemu, który przyjaźnił się z Włochami i dlatego był przez Belgrad zwalczany.

Pierwsze więc swoje powstanie Achmed Zogu zorganizował i przeprowadził jako zwolennik — aby nie powiedzieć inaczej — Jugosławji i przeciwnik nadmiernego wpływu włoskiego w Albanji. Kiedy w kilka miesięcy potem Fan Noli znalazł znowu pomoc u swoich przyjaciół włoskich i wyrzucił Achmeda Zogu, ten po raz drugi szukał schronienia na terytorjum jugosłowiańskiem i tutaj też znalazł znowu środki i sposoby do przygotowania ponownego, tym razem już skutecznego powstania. W połowie roku 1925 wtargnął on na czele swoich oddziałów z terytorjum jugosłowiańskiego do Albanji, zajął Tiranę, napędził raz jeszcze italofilskiego prezydenta Fan Nolego, natychmiast »zalegalizował« te swoje czyny, zwołując parlament, i kazał się wybrać prezydentem republiki, tudzież wyposażyć się w specjalne pełnomocnictwa...

Doszedłszy jednak do władzy, Zogu zorjentował się rychło, że interesa Albanji wymagają przyjaźni raczej z potężnemi i bogatemi Włochami, niż z ubogą Jugosławją. **Zmienił więc front**, puścił kantem wczorajszych swoich protektorów i sojuszników i rozpoczął politykę — **italofilską**. Ostatecznym jej rezultatem był traktat w Tirane, podpisany w dniu 27 listopada 1926 r. między Zogu a posłem włoskim baronem Aloisim. W tym traktacie Albanja nawiązała z Włochami stosunek tak ścisłej przyjaźni i współdziałania, że bardzo trudno odróżnić tę przyjaźń od protektoratu włoskiego nad Albanją.

W Belgradzie taki obrót spraw albańskich wywołał zrozumiałe wzburzenie. Gniewało tam nie tylko samo bardzo znaczne wzmocnienie stanowiska Włoch w Albanji, ale jeszcze poczucie, że się padło ofiarą omyłki, nie pozbawionej komizmu, gdy okazało się, że Włochy osiągnęły swoje cele właśnie przy pomocy dzielnego Zogu, który przez tyle czasów w charakterze niewzruszonego italifoba miał w Jugosławji i »pieczone i warzone«..

Ale niezależnie od tego rozczarowania, pozycja polityczna Jugosławji jest w kwestji albańskiej od dość dawna znacznie słabsza, niż Włoch. Jeszcze w roku 1921 kiedy w Albanji panowała anarchja i walka o władzę bardzo ciężka i kiedy co miesiąc jakieś plemię podnosiło broń przeciw innym, Rada Ligi udzieliła Włochom t. zw. »ewentualnego mandatu« co do Albanji, czyli upoważniła je do obsadzenia tego niespokojnego kraiku i administrowania nim w imieniu Ligi.

Jeżeli Włochy do tej pory nie zrobiły użytku z tego mandatu, to stało się to z różnych przyczyn. Przedewszystkiem stosunki Włoch do Jugosławji przez czas jakiś układały się pomyślnie. Znaleziono sposób porozumienia się co do tak trudnej i drażliwej sprawy jak kwestja Rjeki. Potem zawarto nawet ogólny pakt w Rzymie. W tych warunkach Włochy nie mogły oczywiście decydować się na krok w Albanji, który byłby w Jugosławji poczytany za akt niemal wybitnie wrogi. Zresztą do zbytniego angażowania się w Albanji Włochy nie śpieszyły się także i z tego powodu, że co innego jest paktować i zawierać układy z różnymi ambitnymi wodzami albańskiemi, dostępnymi dla argumentów różnych kategoryj, a co innego brać na siebie ciężar administrowania krajem małym i ubogim, którego ludność jednak do niczego nie jest tak pochopną, jak do powstań i buntów.

Tem się tłómaczy, dlaczego Włochy przez sześć lat nie robiły użytku z tak wyjątkowego upoważnienia, jakie im dała sama Rada Ligi Narodów w postaci owego ewentualnego mandatu, lecz wolały spokojnie przypatrywać się rozwojowi stosunków albańskich. Ale w ciągu ubiegłego roku stała się rzecz niespodziewana. Oto w południowej Albanji zostały wykryte i ocenione przez geologów jako bardzo bogate... **pola naftowe**. Albanja, omaszczona tą naftą jak ziemniak słoniną, stała się od razu kąskiem wysoce apetycznym i budzącym silne pożądania. Odtąd też przerabianie dyktatora i prezydenta p. Zogu z serbofila na italofila stało się bardzo intenzywnem...

W całym obecnie wynikłym sporze Włochy mają po swej stronie ten atut, że Liga Narodów związana własną uchwałą z przed lat sześciu, nie może formalnie zaprotestować nawet przeciw militarnej okupacji portów albańskich przez Włochy. Rzecz bowiem jasna, że okupacja ta byłaby tylko wykonywaniem udzielonego Włochom »ewentualnego mandatu«. Jeżeli się więc do tego wyjątkowo korzystnego dla Włoch stanu prawnego sporu doda nie mniej korzystne dla Rzymu cirkumstancje dyplomatyczne i międzynarodowe, to nie można się dziwić, że wielcy brandmistrze Europy tym razem tak prędko i łatwo uporali się ze swojem zadaniem.

(s-i).

## Załagodzenie zatargu włosko-jugosłowiańskiego

**Belgrad**, 23 marca (PAT). Z miarodajnych kół rządowych oświadczają, że **konflikt z Włochami uważać można za załagodzony, gdyż Anglja zdecydowała się objąć przyjazne pośrednictwo** między Jugosławją a Włochami. Jugosławja nie chciała całej sprawy przedłożyć Lidze Narodów, aby nie naruszać drażliwości Włoch i ponieważ ze strony francuskiej i angielskiej udzielono w Belgradzie rady nie przedsiębrania pośpiesznych kroków.

**Londyn**, 23 marca (PAT). Dyplomatyczna wymiana zdań w kwestji albańskiej jest na razie ukończoną. Postanowiono **powołać komisję rzeczoznawców wojskowych, celem zbadania wojskowych zarządzeń ze strony Jugosławji.**

## Morderstwo polityczne w Albanji

**Białogród**, 23 marca (PAT). Z Ochrydy donoszą, że **w Tiranie zamordowany został Jusuf Salib Bey.** Organizował on swego czasu powstanie przeciwko Młoturkom, później był zwolennikiem Essada paszy, podczas gdy z obecnym władcą Albanji, Achmedem Zogu Bejem, żył w nieprzyjaźni. Po śmierci Essada paszy nie wrócił do Albanji, lecz żył w Ochrydzie i dopiero na prośbę Achmeda Zogu Beja przeniósł się do Tirany, gdzie obecnie został zamordowany. — Znamienne jest, że tego samego dnia został zamordowany pewien kupiec z Ochrydy, osobisty przyjaciel Jusufa Saliba Bega.

Oba morderstwa mają **podkład polityczny.**

# Wyniki pobytu pp. Młynarskiego i Krzyżanowskiego w Ameryce

**Sytuacja dla polskiej pożyczki bardzo korzystna**
**Prezydent Coolidge życzliwie usposobiony**

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa**, 23 marca. »Nasz Przegląd« donosi z Nowego Jorku, że w tamtejszych sferach finansowych omawiają żywo ostatni pobyt pp. **Młynarskiego i Krzyżanowskiego** i wskazują na to, że podróż ich, niezależnie od wyników, posiada ponadto **szczególne znaczenie.** Należy bowiem stwierdzić, że rokowania prowadzone były z przedstawicielami **najpoważniejszych banków amerykańskich.** Szczególne usługi wyświadczył Polsce bank Blaira, którego przedstawiciele nawiązali rozmowy z ministrem Zaleskim w sprawie pożyczki jeszcze na jesiennej sesji Ligi Narodów. Bank Blaira zapośredniczył zetknięcie się przedstawicieli rządu polskiego **z bankiem Morgana,** z Bankers Trustem i Centrury Trustem, który się najwięcej zainteresował zaangażowaniem kapitału amerykańskiego w Polsce.

Jednakże zasadnicze warunki przedwstępne napotkały na pewne trudności. W tych sprawach udaje się do Warszawy p. Monnet, przedstawiciel banku Blaira.

Należy stwierdzić — pisze ten dziennik — że akcja pożyczkowa popierana jest przez gubernatora Banku Angielskiego, Montagu Normana. Jeżeli usunięte zostaną pewne przeszkody natury zasadniczej, wówczas **sprawa pożyczki postąpi szybko naprzód,** nigdy bowiem nie było **tak pomyślnej konjunktury, jak obecnie.** Nie bez znaczenia jest też **osobiste zainteresowanie się prezydenta Coolidge'a sprawami polskiemi. Szczególnie wzruszył go adres 5 miljonów dzieci polskich.** O zadowoleniu prezydenta Coolidgea opowiadano długo w Białym Domu.

Również wpływy osobiste posła Ciechanowskiego przyczyniły się do **wzmocnienia życzliwego nastroju dla Polski** i jej zagadnień gospodarczych.

# Pogłoski o propozycjach paktu polsko-sowieckiego

**Moskwa**, 23 marca (AW). W kołach dyplomatycznych utrzymują, jakoby wyjazd ministra **Patka** do Warszawy pozostawał »w ścisłym **związku z propozycjami**, jakie zostały mu ostatnio poczynione ze strony komisarjatu ludowego dla spraw zagranicznych, a które dotyczą **paktu gwarancyjnego polsko-sowieckiego.** Sowiecki punkt widzenia zasadza się jakoby na udzieleniu Polsce **maksymalnych korzyści** w przyszłym traktacie handlowym między obu państwami, w zamian za co Polska miałaby zawrzeć z sowietami pakt **o neutralności i nieagresji** na zasadach, proponowanych przez sowiety, a więc bez współdziałania po stronie polskiej **innych państw**, sąsiadujących z Rosją sowiecką.

# Tajne narady Łotwy z Waldemarasem

**W naradach łotewsko-litewskich brali także udział Niemcy i sowiety**

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa**, 23 marca. Dziennik łotewski »Latwijas Sargas« donosi: Łotewski minister spraw zagranicznych, Ceelens, udał się incognito w stronę **granicy litewskiej,** którą przekroczył 6 marca. W miasteczku litewskiem Kabarty **odbył Ceelens długą tajną naradę z litewskim premjerem Waldemarasem.** Wynik konferencji, podobnie jak i kwestje, które były przedmiotem konferencji, trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Mimo wszystko nie ulega wątpliwości, że tematem narad były **wzajemne stosunki łotewsko-litewskie.** W Rydze krążą pogłoski, że w naradzie Ceelensa z Waldemarasem brali także udział **przedstawiciele rządu niemieckiego i sowieckiego, z którymi omawiano stosunki Litwy i Łotwy do Niemiec i Rosji sowieckiej.** — Sensacyjne to doniesienie — dodaje dziennik — znajduje potwierdzenie u czynników miarodajnych. Łotewskie ministerstwo spraw zagranicznych przyznaje mianowicie, że Ceelens rzeczywiście zjechał się z pewnym litewskim działaczem państwowym. Komunikat urzędowy stwierdza jedynie, że spotkanie to miało charakter **rzekomo prywatny.**

# Francuski projekt ograniczenia zbrojeń

**Genewa**, 23 marca (PAT). We wtorek późnym wieczorem ogłoszono projekt Pawła **Boncoura o konwencji międzynarodowej dotyczącej ograniczenia zbrojeń.** Projekt składa się z 30 artykułów, i różni się w zasadniczych punktach od projektu konwencji, przedłożonej przez lorda **Cecila.** Francuski punkt widzenia pozostał tensam, jakiemu dała wyraz Francja w toku przygotowawczych narad wojskowych rzeczoznawców. Projekt przypomina, że zmniejszenie zbrojeń musi być rozpatrywane w związku z ogólnemi warunkami bezpieczeństwa, oraz z warunkami, na jakich znajduje się każde państwo. Z kolei projekt przypomina, że ani traktat o wzajemnej pomocy, ani protokół genewski nie weszły w życie, stwierdza jednak, że ogólne gwarancje, przewidziane przez pakt i poszczególne regjonalne układy, zawarte pod egidą Ligi Narodów, polepszyły o tyle ogólne warunki bezpieczeństwa, iż **można przystąpić do rozpatrywania możliwości przebycia pierwszego etapu na drodze ograniczenia zbrojeń** przewidzianych w artykule 8 paktu. Projekt przewiduje **ograniczenie czasu służby wojskowej, wydatków na zbrojenia, tonażu jednostek morskich, kalibru dział okrętowych, ogólnej siły motorowej w lotnictwie i pewnych ograniczeń lotnictwa cywilnego,** w fazie jego zbytniego rozwoju. **Projekt uznaje żandarmerję, urzędników celnych i straż leśną za wojsko,** które winno być rozbrojone. Obliczenie ograniczeń zbrojeń morskich winno zdaniem projektu, być dokonywane na zasadzie ogólnego tonażu floty.

Jednym z najważniejszych pu[illegible] projektu jest **propozycja utworzenia stałego organu kontroli zbrojeń**, któryby czuwał nad przestrzeganiem i stosowaniem się do postanowień konwencji. Organ ten ma w myśl projektu powstać przy Lidze Narodów pod nazwą **»Stała Komisja Rozbrojeniowa«.** —

Wedle propozycji Boncoura w skład komisji wejść mają prócz przedstawicieli państw będących członkami Rady Ligi Narodów, jeszcze **przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i sowietów.** Komisja mogłaby przeprowadzić dochodzenia również wbrew woli obwinionego.

## Stanowisko Polski w kwestji rozbrojenia

**Genewa**, 23 marca (AW). Na południowem posiedzeniu **komisji rozbrojeniowej** po przedstawieniu przez hr. Bernstorffa niemieckiego punktu widzenia w sprawie rozbrojenia, delegat Polski, minister **Sokal**, oświadczył m. in., iż Polska przyłącza się całkowicie do zdania Francji i Anglji co do konieczności osiągnięcia na obecnej sesji komisji zdecydowanych wyników, musi jednak wymagać, aby ogólne rozbrojenie było stosowane ze wszystkiemi gwarancjami bezpieczeństwa. Polska pozatem musi żądać, aby uwzględniony został punkt widzenia solidarności międzynarodowej. W obecnej sytuacji, w jakiej znajduje się większość państw, rozbrojenie całkowite nie jest jeszcze możliwe, bowiem **bez rozbrojenia moralnego nie można myśleć o rozbrojeniu materjalnem.**

# „Mściciel“ St. Przybyszewskiego

Warszawa w marcu.

Po kilku latach milczenia ze sceny Teatru Narodowego przemówił Stanisław Przybyszewski.

Przemówił ten dawny, potężny Przybyszewski, ten, który przed laty wskazał Polsce nowe drogi twórcze, za którym poszły generacje pisarzy, ów największy malarz dantejskich motywów, którym na imię — męka duszy ludzkiej.

Było to dziwne, niezapomniane przedstawienie. Przed oczami zdumionej, zadziwionej publiczności stanęło majestatyczne, gigantyczne »Wczoraj« rozpierające swoją siłą i mocą, stanęło wobec nędznego, lichego, rozpaczliwie pustego »Dziś«. I mimowoli pytano się w duszach:

»Gdzie są tacy ludzie jak Przybyszewski, Wyspiański? Kto zajmie ich miejsca, kto niesie [illegible] młodych tradycje przez nich przekazy[illegible]

»Mściciel« [illegible] dalszem ogniwem bolesnej ideologji, jaką P[illegible]wski przeprowadził w cyklu poprzednich dramatów, »Śniegu«, »Złotem runie«, »Dla szczęścia«, »Matce« i t. d. Jest ową mistrzowską wiwisekcją gehenny duszy ludzkiej, owej bezsilnej istoty nadaremnie szarpiącej się w stalowych nieubłaganych szponach przeznaczenia, wyroków, którego nie jest wstanie odkupić żadna męka, żaden wysiłek.

Zagadkowa tajemnica życia, ujęta psyche ludzką w dogmaty pewnych zagadnień ideowych, z pod których wyłamać się nie wolno, a wszelki bunt, czy próba pójścia wbrew nim — skończyć się musi kataklizmem i zagładą.

I ów tragizm, w oddaniu którego Przbyszewski, jest mistrzem największym nietylko w Polsce, ale bodajże w literaturze całego świata, wyczuwa się od pierwszej sceny niemal, od podniesienia kurtyny. Oto dom potępionych, zuchwalców chcących zmienić kanony życia, dom w progu którego stoi już nieszczęście, by, gdy wybije godzina, wejść i zgasić serca. Bo serca to popełniły grzech, a grzech wymaga kary i życie wymierzy ją częstokroć surowszą, aniżeli była wartość samej winy.

W odmęcie kary zginie i Szeluta z siostrą, zginie Orzelski, złamie się młoda córka rządcy, bo oto kiedyś przed laty, siostra Orzelskiego popełniła samobójstwo dla Szeluty. Grzech wszedł w dom i grzech straszliwie będzie pomszczony.

Po latach, które w duchowości społeczeństw, w ukształtowaniu się pojęć, dokonały kolosalnych przewrotów, po latach twórczego odchylenia się powrócił Przybyszewski do dawnej ideologji, do odmalowania sabatu życia i zejścia na straszliwą dolinę nędzy i męczarni ludzkiej.

Z właściwą sobie lapidarnością, w błyskawicznych skrótach przedstawia jeden z tych dramatów, które działy się i dzieją wszędzie, bez czasu i przestrzeni, dzieją się od chwili, gdy powstał człowiek — i dziać się będą, póki on trwać będzie.

Bo dusza wygnana z raju iść musi po drodze, na której nie czerwienią się płatki róż, lecz purpurowe kwiaty krwi, wykwitłe z poranionych stóp. Tak bowiem chce Moloch, któremu na imię jest Życie!...

Słuchając i patrząc na »Mściciela« zapomina się o przeskoku czasu. Tasama jednolitość, tasama ciągłość idei, idei ponurej, dławiącej, wypruwającej każdy zmęczony fibr i nerw, z bolesną jakąś zaciekłością, z jaką Przybyszewski w okresie największej swojej twórczości przeprowadzał wiwisekcję dusz zgubionych.

Tosamo rozpaczliwe dowodzenie, że niemasz ratunku ni wybawienia, z męczarni życia — po za śmiercią. Do wielkiego koła męczarni życie przykuwa dusz tych tysiące i obraca się nieustannie, miarowo, gdy czasem zadrga lub zatnie się wśród trybów jego, ginie któraś z nieszczęsnych ofiar, a potem zaczyna się bieg nanowo, aż do nieoznaczonego, nieznanego czasu.

Przechodząc do strony technicznej przedstawienia Teatr Narodowy wyrządził autorowi niepowetowaną krzywdę. Tam, gdzie każda rola powinna być oddana właściwemu aktorowi, tylko dwóch ludzi było na swoich miejscach pp. Chmieliński i Węgrzyn. Tylko tych dwóch artystów odczuło Przybyszewskiego, każdemu najmniejszemu słowu nadało ton właściwy. Tragizm Węgrzyna miał w sobie tony święte, kapłańskie, miał owo objawienie fatalizmu, które przedewszystkiem muszą być zasadniczemi akcentami gry w sztukach Przybyszewskiego. Była to gra wielka, wywołująca szczery podziw i zachwyt.

P. Gremnicka, roli swojej nietylko nie zrozumiała, ale wypaczyła ją straszliwie. Z jasnej, promiennej postaci, szarpiącej się bezsilnie w splotach powikłań, uczyniła jakąś antipatyczną, histeryczną chłopczyce, nie mającą ani jednego akcentu szczerego bólu, czy miłości, typ przykry pod każdym względem.

P. Brydziński i Staszkowksi byli papierowo bladzi i bez wyrazu, szamotała się w najniewłaściwszej dla siebie roli p. Ludwiżanka. Reżyserja p. Solskiego — szablonowo poprawna.

»Mściciel« doznał wprost owacyjnego przyjęcia. Potęga talentu porwała dawnych wielbicieli Przybyszewskiego, przypomniała im złote dnie »Młodej Polski« oszołomiła tych, którzy Przybyszewskiego nie mieli możności poznać dotychczas. Szczera, żywiołowa manifestacja, jaką po akcie drugim urządzono dostojnemu autorowi — była najlepszym dowodem. I wzruszającym był moment, kiedy z pokorą, drżącym głosem zdołał powiedzieć Przybyszewski:

— »Nie mnie składacie ten hołd, ale sumieniom i sercom waszym...«

I w krótkim tem zdaniu Przybyszewski streścił całą artystyczną ideologję swego życia.

Krytyka warszawska — jednomyślnie pochyliła czoło, przed genjalnym talentem, przed jego ostatniem dziełem. Tem bardziej niemile zabrzmiał zgrzyt, na jaki pozwolił sobie poważny doświadczony krytyk p. Grzymała-Siedlecki, zdezorjentowany najwidoczniej fatalną grą artystki, oześlając świetlaną, białą postać bohaterki mianem «zachłannej wampirzycy«. Zarzut tak niezrozumiały, niczem niewytłómaczony, zmusił autora do zabrania głosu w obronie swych postaci kobiecych w następujący sposób:

»W tej mojej zrozpaczonej, oszalałej z bólu Izie, bohaterce tego dramatu, tej biednej, nieszczęsnej dziewczynie, która jedną pijaną noc mściwego szału odpokutowuje męczeńską śmiercią, dopatrzył się p. Siedlecki jakiejś zachłannej »wampirzycy« — w tej szlachetnej, nawskroś polskiej dziewczynie, która tak głęboko wszystkiemi korzeniami tkwi w rodzimym gruncie tej surowej etyki, jaka na jeden fałszywy krok nie zezwala, ujrzał jakąś północną, rozwydrzona córę Wikingów«.

A dalej:

»Gdzież widzi p. Siedlecki te wściekłe wampirzyce — te córy Skandynawji? Może w Bronce »Śniegu«, którą sam nazwał przed kilkunastu laty najszlachetniejszym typem polskiej szlachcianki, może w Ince »Złotego Runa«, która winą swoją została już zdruzgotaną, zanim zdążyła choć odrobinę szczęścia przeżyć, może w nieszczęsnej Hannie w »Godach Życia«, która z rozpaczy za utraconem dzieckiem w przepastnem »źródełku« wybawienia szuka, może w tej biednej Klarze, która w obłędnej rozpaczy wyśpiewuje w »Ślubach«:

»Blade kłosy na odłogu, jak sieroty twarz«.

Atak i krzywda najniesprawiedliwsza, wyrządzona w dodatku autorowi wielkiemu, który dał scenie polskiej dzieło, któremu równe nie prędko się znajdzie.

Jan Sokolicz Wroczyński.

## Uczczenie pamięci Adama Asnyka w Tatrach

Kraków, 23 marca.

W Warszawie, w lokalu Tow. Naukowego Warszawskiego, odbędzie się dnia 27 bm. zebranie organizacyjne, zwołane przez inicjatorów pięknej myśli uczczenia w Tatrach 30-tej rocznicy zgonu Adama Asnyka. Jak wiadomo, dnia 2 sierpnia br. upłynie 30 lat od zgonu tego wielkiego poety w Krakowie. W związku z tym terminem powstała swego czasu w gronie pisarzy polskich i przedstawicieli instytucyj literackich i społecznych myśl uczczenia pamięci Adama Asnyka w Tatrach, przez wmurowanie nad Morskiem Okiem tablicy ku czci poety »w hołdzie za jedną z pereł Jego cyklu tatrzańskiego i perlę poezji polskiej: pięć sonetów poświęconych jezioru«.

Wobec zbliżania się rocznicy 2 sierpnia, inicjatorzy akcji hołdowniczej zwołują zgromadzenie organizacyjne, celem omówienia i ustalenia planu dalszej akcji i powołania komitetu wykonawczego. Plan uroczystości odsłonięcia tablicy nad Morskiem Okiem, mogącem pomieścić na swym brzegu setki uczestników, przewiduje równoczesne urządzenie ku czci poety Akademji pod niebem, w obliczu gór, co stworzy jedną z najświetniejszych chwil, jakie swoim królom-Duchom potrafi ofiarować Polska.

Wśród zwołujących zebranie znajdują się Nina Bobieńska, prof. Odo Bujwid, Julja Dickstein-Wieleżyńska, prof. Bronisław Gubrynowicz, prof. Juljusz Kleiner, Stanisław Miłaszewski, Jan Rzewnicki, Leopold Staff, Andrzej Strug, Henryk Wroński, Tow. literatów i dziennikarzy polskich, Związek zawodowy literatów, warszawski oddział polskiego Tow. tatrzańskiego, Leon Pomirowski, Wacław Sieroszewski, prof. Józef Ujejski, gen. Marjan Zaruski.

Do współpracy pozyskane już zostały środowiska literackie Warszawy, Krakowa, Lwowa i Kalisza, rodzinnego miasta poety, oraz otrzymano zapewnienie poparcia czynników państwowych. Poza tem inicjatorzy zwrócili się z odezwą do grona wybitnych osobistości w kraju z wezwaniem do współdziałana w akcie hołdowniczym i w jego organizacji. W odezwie tej powiedziano między innemi:

»W dzieje życiowe i pieśniarskie Wielkiego Poety nasz świat górski wrósł głęboko. W twórczym zastępie Asnyk należał do najpierwszych, którzy Tatry skulį z duchową schedą Polski. On najwcześniej z taterników, 27 sierpnia 1876 r., razem z Mieczysławem Pawlikowskim i przewodnikiem Maciejem Sieczką, postawił stopę na szczycie Wysokiej. Duszy Jego, boleśnie chorej po rozgromie powstania i której rozsłonecznić nie umiało włoskie południe, Tatry przywróciły światło życia, a pieśń Jego obróciły na nieskończoność. »Noc pod Wysoką« stworzyła Go takim, jakim Go czcimy najgłębszym w Polsce poetą jowth. Jednak Tatry nie mają żadnej pamiątki przebywania wśród nich Jego ducha. Niema znaku, któryby głosił ich chwalę za danie Polakom liryka-mędrca. Nic nie świadczy o wdzięczności potomnych za uleczenie górnem marzeniem rozbitka walki narodowej«.

Ten górny apel znajdzie niewątpliwie najpełniejszy oddźwięk w narodzie i skupi około realizowania pięknej myśli wszystkich, czujących głębiny poezji Asnyka i Jego twórczość na tle Tatr.

## Uroczystości na cześć marszałka Piłsudskiego

Wieliczka, 21 marca.

Imieniny marszałka Piłsudskiego obchodzono tutaj bardzo uroczyście. Miejscowy komitet pod przewodnictwem burmistrza miasta p. Aywasa przy energicznej współpracy wiceprezesa »Związku Legjonistów« dra Scheuringa, przygotował obchód z bogatym programem, obejmującym trzy dni. W przeddzień imienin orkiestra salinarna odegrała capstrzyk. W dniu 19 bm. odbyło się uroczyste nabożeństwo, poczem rozwinął się pochód na rynek miasta, gdzie pod pomnikiem Legjonów pięknie przemówił prof. dr Żywiec, następnie odbyła się defilada związków i organizacyj wojskowego przygotowania.

Wieczorem odbyła się uroczysta akademja, na którą b. licznie zebrana publiczność wraz z przedstawicielami władz państwowych, miejskich i salinarnych dała żywy wyraz gorącym uczuciom dla osoby Solenizanta. Akademję otworzył delegat Okręgowego Zarządu »Związku Legjonistów« dr R. Radzyński gorącem przemówieniem, w którem przedstawił, czem dla Polski jest osoba i praca marszałka Piłsudskiego. Podniosły nastrój wieczoru wyraził się nadto odśpiewaniem przez chór miejscowy »Gaude mater«, »Poloneza«, oraz pieśni legjonowych, a nadto odegraniem pierwszego aktu z dramatu Żeromskiego »Sułkowski«.

Oświęcim, 21 marca.

W sposób uroczysty obchodził Oświęcim imieniny marszałka Piłsudskiego.

Po odprawieniu nabożeństwa we wszystkich kościołach nastąpiła defilada wojskowa na rynku, poczem wieczorem odbyła się Akademja w sali Teatralnej. O wielkich zasługach marszałka mówił dyr. Baścik, poczem miejscowy zespół chóralny pod batutą p. Chałupnika odśpiewał okolicznościowe pieśni. Nastąpiła ze zrozumieniem wygłoszona przez p-ną Jasińską deklamacja. Zakończono odegraniem obrazka dramatycznego »Straceńcy«, odegranego przez Tow. amatorskie »Postęp«. Czysty dochód przeznaczono na budowę Domu Legjonistów im. Piłsudskiego w Krakowie.

# KRONIKA

Kraków, 23 marca.

### Rada ochrony pracy

Pisma warszawskie donoszą:

Ministerstwo pracy opracowało projekt rozporządzenia w sprawie powołania do życia Rady ochrony pracy. Rada ochrony pracy będzie utworzona na wzór istniejących już przy tem ministerstwie państwowej Rady emigracyjnej, Rady ubezpieczeń oraz Rady opieki społecznej.

### Budowa gmachu sejmowego

Z Warszawy donoszą nam:

Komitet budowy gmachu sejmowego oddał wczoraj prywatnym przedsiębiorcom do wykonania ostatnie partje budowy. Zamówienia powierzono pod warunkiem, że wykonane będą najpóźniej do jesieni br. Do tego czasu sala posiedzeń i hotel poselski mają być w zupełności wykończone i umeblowane. Pewną trudność stanowi na razie umeblowanie sali posiedzeń, ponieważ nie została dotychczas ustalona liczba posłów. Wczesna wiosna pozwoliła na uruchomienie robót kamieniarskich. Obecnie ustawia się 18 kolumn z marmuru polskiego oraz gzymsy kamienne w sali posiedzeń. Kolumny i gzymsy będą jedyną ozdobą gmachu sejmowego, który naogół będzie zupełnie skromny.

### Instytut polski w Nowym Jorku

Przy uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku powstał instytut kultury polskiej, na wzór analogicznych instytutów francuskiego, włoskiego, hiszpańskiego i rumuńskiego. Na czele instytutu stanął znany slawista prof. Clarence A. Manning. Zadaniem instytutu jest stworzenie w Stanach Zjednoczonych wogóle, a w Nowym Jorku specjalnie, ośrodka dla studjów języka, literatury, sztuki, historji i kultury polskiej.

### Napad rabunkowy pod Bochnią

Krakowski urząd śledczy zawiadomiła powiatowa komenda policji państwowej w Bochni, że w nocy z 22 na 23 dokonano napadu rabunkowego w Budach, pow. Bocheńskim na dom Izraela Weisenberga. Bandyci dali kilka strzałów karabinowych, przyczem Weisenberg został zraniony. Na miejsce zbrodni urząd śledczy wysłał kilku wywiadowców z psem policyjnym celem przeprowadzenia dochodzeń i wykrycia sprawców. Bliższych szczegółów na razie brak.

PIĘKNA POGODA dopisuje, w powietrzu utrwala się już widoczne ocieplenie. Termometr w porze południowej wykazywał wczoraj i dziś ponad 15 C. Krzaki bzów na plantach otworzyły już swe pączki i pokryły się gęstą zielenią drobnych listeczków.

SPRAWA MIANOWANIA KURATORA SZKOLNEGO W KRAKOWIE. „Głos Prawdy" donosi, że ostateczna decyzja co do obsadzenia stanowiska kuratora okręgu szkolnego krakowskiego, zapadnie we środę na posiedzeniu Rady ministrów. Na stanowisko to, jak donosiliśmy, desygnowany jest dr Pollak.

ZE SPRAW MIEJSKICH. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prezydenta m. inż. Rollego posiedzenie sekcji skarbowej Rady m., na którem rozpatrywano sprawę waloryzacji pożyczki czeskiej w Pradze i pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego. Uchwalono również przedłożyć Radzie miejskiej wnioski w sprawie zaciągnięcia pożyczki w Zakładzie ubezpieczeń od wypadków we Lwowie na budowę domów, oraz pożyczki na odbudowę sali Rady miejskiej. Sprawę udzielenia gwarancji gminy dla pożyczki Kasy Oszczędności b. m. Podgórza, przekazano do załatwienia na następne posiedzenie.

O UTRZYMANIE CZYSTOŚCI W PORZE LETNIEJ. Magistrat m. Krakowa rozlepił na murach miasta afisze z regulaminem porządku i czystości dla m. Krakowa na czas pory letniej, t. j. od 1-go kwietnia do końca września. Według regulaminu, m. in. właściciele realności obowiązani są polecić codziennie dozorcom domów po należytem skropieniu, zamieść chodnik oraz ściek wzdłuż przestrzeni swojej realności. Zamiatanie chodników bez uprzedniego dokładnego skropienia, jest zakazane. Zamiatanie ulic oraz czyszczenie chodników i ścieków odbywać się ma codziennie o godz. 5 rano. Zamiatanie zaś chodników wieczorami jest wzbronione. W czasie posuszy należy, prócz rannego skrapiania chodnika, skropić go obficie po raz drugi o godz. 1 w południe. W czasie zaś upałów po raz trzeci o godz. 5 popoł.

NOWA KADENCJA SĘDZIÓW PRZYSIĘGŁYCH. W sądzie okr. karnym w Krakowie odbyło się pod przewodnictwem prezesa sądu Pelza losowanie sędziów przysięgłych na II-gą zwyczajną kadencję, rozpoczynającą się dnia 25 kwietnia br. Wylosowani zostali jako sędziowie przysięgli główni: dr Adamski Jan, dyr. banku, Bieleś Tad. urz. banku Małop., Bochenek Bronisław urzędnik Tow. wz. ubezp., Bromowicz Wiktor kupiec, Drapella Marjan prokurent ziem. Banku kred., Gruszecki Jan Kanty em. urz., Hass Bernard właśc. realn., Igliński Stefan wł. realn., Jarosz Bronisław urz. Tow. wzaj. ubezp., Jawornicki Stan. kupiec, Jaworski Albin kupiec, Jurski Ign. właśc. przedsiębiorstwa, Kahl Jan urz. wied. Banku Zw., Kaliwoda Wacław właśc. droguerji, Kamiński Bol. kupiec, Kantorek Ign. właśc. realn., Karp Leon urz. Banku przem., Kasztelowicz Wład. urz., pow. Banku Zw., Król Marjan kupiec, Bronisław hr. Lasocki, Lauer Daniel dyr. banku, Liban Tad. inż., Marcsch Wład. urz. Banku Małop., Mayer Wład. inż., Nazimek Józef prokurent Banku Zw. Sp. zar., Nowak Jan kupiec, Orzechowski Roman urz. Banku Małop., Ostrowski Wład. inż., Panek Kaz. wł. realn., Prochowski Stanisław urz. P. T. H., Radwanek Karol urz. Tow. wzaj. ubezp., Schiller Wilhelm inż., Setkowicz Jakób prokurent Banku Ziemian, Stolarski Miecz., właśc. realn., Wierzejski Bol. kupiec, Tokarz Jan instalator. Jako przysięgli zastępcy: Głębocki Jan rolnik, Karpiński Zacharjasz kupiec, Kwiatkowski Wojciech zakład ślusarski, Niedzielski Tad. majster kominiarski, Pachowicz Ludwik właśc. realn., Pietraszewski Franc. właśc. realn., Pobudkiewicz Jan właśc. realn., Stypuła Jan właśc. realn., Kopaczyński Franc. brązownik.

REFORMA WYBORCZA DO GMIN ŻYDOWSKICH. Na wczorajszem posiedzeniu Rady wyznaniowej pod przewodnictwem prezydenta gminy dra Rafała Landaua odbytem, postawił r. dr Oberländer wniosek nagły, aby wobec zamiaru rządu wprowadzenia reformy wyborczej w gminach wyznaniowych Małopolski, zażądać, by rząd przed wydaniem tej ustawy zasięgnął co do reformy wyborczej opinji gmin wyznaniowych Małopolski. Po ożywionej dyskusji uchwaliła Rada wyznaniowa wysłać telegramy z tem żądaniem do wicepremjera Bartla i do ministra wyznań Dobruckiego.

KRAKOWSKA GMINA IZRAELICKA DLA SIERÓT. Z okazji rozpoczynającego się tygodnia sierocego dla sierót żydowskich, uchwaliła krakowska Rada wyznaniowa na wniosek r. Izydora Landaua kwotę 1.000 zł. na cele pomocy dla sierót żydowskich.

WOBEC SKARG RADJOSŁUCHACZY KRAKOWSKICH na przewy w audycji, lub słabnięcia natężenia fali tonalnej, jakie się niekiedy zdarzają podczas wykonywania programu audycji, dyrekcja spółki Radja w Krakowie wyjaśnia, że usterki rzeczone nie pochodzą z winy radjostacji krakowskiej, lecz wynikają z przeszkód, występujących chwilami na linji kablowej między Warszawą a Krakowem. — Dyrekcja radjostacji krakowskiej nie zaniedba starań u generalnej dyrekcji poczt i telegrafów, aby przeszkody te, zdarzające się na linji, zostały usunięte.

Skarga na zamykanie transmisyj warszawskich już o godz. 10 wieczór nie jest dziś uzasadniona, względnie jest spóźniona, gdyż od trzech dni radjostacja krakowska transmituje cały wieczorny program warszawski, a zatem kończy transmisję w godzinach oznaczonych każdorazowo w programie audycji warszawskich.

Nadawanie audycji przez megafony, umieszczone na dachu domu przy ul. Basztowej, odbywać się będzie tylko w soboty i niedziele w godzinach popołudniowych i wieczornych.

ZNOWU SAMOBÓJSTWO. Dzisiejszej nocy targnął się na swoje życie przez powieszenie Władysław Peszak, krawiec, zamieszkały przy pl. Jabłonowskich 3. Peszak powiesił się na klamce piwnicznej na szelkach, a powodem rozpaczliwego kroku, jak nas informują, były nieporozumienia z rodziną żony Peszaka.

KRADZIEŻE I ARESZTOWANIA. Salomonowi Sterngasowi, zam. przy ul. Dietla 36, skradli niewyśledzeni sprawcy z zamkniętego strychu bieliznę wartości 112 zł. — Następnie złodzieje włamali się do mieszkania Jana Gącika przy ul. Poselskiej 16 i skradli mu garderobę wartości 320 zł. Rudolf Lalorny, kupiec z Mysłowic doniósł do policji, że w pociągu osobowym między Rzeszowem a Łańcutem skradziono mu koszyk, w którym m. in. znajdowała się książka kasowa na sumę 1.000 zł., oraz dokumenty osobiste. — Policja aresztowała niejakiego Fryma, który wraz z drugim osobnikiem dokonali włamania do jednego sklepu przy ul. św. Tomasza. Nadto aresztowano Włodzimierza Filipowicza za kradzież tabliczek orjentacyjnych na szkodę wodociągu miejskiego.

### Komunikaty i zawiadomienia

ODCZYTY NA RESTAURACJĘ KOŚCIOŁA MARJACKIEGO. Na cele restauracji kościoła Marjackiego urządza Powszechny Instytut wykładowy szereg wykładów z obrazami świetlnemi z filozofji przyrody, które wygłaszać będzie w każdą środę o godz. 6 wieczorem w sali Tow. lekarskiego (Radziwiłłowska 4), ks. prof. Feliks Kutyński. — Najbliższy wykład p. t.: „Ewolucja wszechświatów" odbędzie się dnia 23 marca.

WIELKA WENTA SPOŻYWCZA odbędzie się w niedzielę, 3 kwietnia br. o godz. 2 popoł. w ujeżdżalni wojskowej przy ul. Zwierzynieckiej, na dochód Związku harcerstwa polskiego (obozy instruktorskie harcerzy). Obszerny komitet ob. pod przewodnictwem p. dyrektorowej Janowej Kreiznerowej postarał się o wielką ilość cennych i doborowych fantów, jak żywy drób, szynki, wędliny, wina, wódki, torty, ciasta i t. p. Loterja więc obudzi wielkie zainteresowanie wśród szerokich sfer naszego miasta. Przygrywać będzie orkiestra bursy rękodzielniczej i orkiestra wojskowa.

W KRAK. TOW. TECHNICZNEM przy ulicy Straszewskiego 28, odbędzie się w piątek, 25 bm. o godz. 7 wieczorem zebranie, na którem wygłosi p. inż. Jan Fischer „Sprawozdanie z I-go ogólnopaństwowego Zjazdu meljoracyjnego", odbytego w Warszawie w dniach 25—28 września 1926 r. Goście mile widziani.

ODCZYT O NIEUCZCIWEJ KONKURENCJI. Staraniem Związku adw. polskich w Krakowie wygłosi w sobotę 26 marca br. o godz. 7.15 wieczór w sali krak. Tow. ubezp. (Basztowa 8) prof. dr Fryderyk Zoll odczyt p. t.: „Nieuczciwa konkurencja". Wstęp dla prawników wolny.

Z OGNISKA NAUCZYCIELSKIEGO. Walne zebranie członków Ogniska odbędzie się w sobotę, 2 kwietnia br. o godz. 5 popoł. w lokalu Ogniska (Rynek Główny 29), ze zwykłym porządkiem dziennym.

WALNE ZGROMADZENIE POLSKIEGO TOWARZYSTWA „SOKÓŁ" W KRAKOWIE odbędzie się we czwartek dnia 24 marca br. o godz. 7 wieczór. Zarząd „Sokoła" przypominając to, wzywa wszystkich członków do niezawodnego wzięcia udziału w zgromadzeniu.

ZJAZD WALNY ZWIĄZKU ORGANISTÓW DIECEZJI KRAKOWSKIEJ odbędzie się we wtorek, 29 marca w sali domu przy ul. Potockiego L. 11. Program Zjazdu obejmuje: nabożeństwo w kościele Marjackim o godz. 8.30 rano. Otwarcie Zjazdu o godz. 10. Referaty posła Puchałki, ks. Kasprzyka i p. Przystała. — Walnemu zebraniu przedłożone będzie sprawozdanie Związku.

WALNE ZEBRANIE KRAK. ODDZIAŁU LEGJI INWALIDÓW odbyło się w Krakowie przy licznym udziale członków i w obecności przedstawicieli władz. Obrady wykazały, w jak ciężkich warunkach żyją inwalidzi z armji polskiej. Po wybraniu nowego zarządu, w skład którego weszli: pp.: Skrzyński Błażej, Mikołajczyk Roman, Machej Rudolf, Cybulski Marjan, Lisiewicz Zygmunt, Mania Franciszek i Kućka Jan, oraz uchwaleniu szeregu postulatów, z których najważniejszy domaga się dla inwalidów z wojska polskiego uprzywilejowanego stanowiska, zebrani urządzili burzliwą owację na cześć p. prezydenta Rzeczypospolitej i marszałka Józefa Piłsudskiego.

ZAPOMOGI DLA INWALIDÓW. Zarząd powiatowego Koła Związku inwalidów wojennych w Krakowie zawiadamia, że jak co roku, tak i obecnie na święta Wielkanocne, będzie udzielał członkom swoim zapomóg. Celem uzyskania zapomogi należy wnosić podania do zarządu Koła najdalej do dnia 2 kwietnia br. Pierwszeństwo do otrzymania zapomogi przysługiwać będzie bezrobotnym członkom Koła.

## Z kraju i ze świata

MEDAL PAMIĄTKOWY 19-GO MARCA 1927. Komitet fundacji łodzi podwodnej im. marszałka Piłsudskiego, uchwalił wybić medal pamiątkowy, który w dniu imienin marsz. Piłsudskiego został wręczony solenizantowi. Medale takie ma komitet do rozsprzedaży na cele fundacji łodzi podwodnej.

ZJAZD WOJEWODÓW. Dnia 2 kwietnia br. odbędzie się w Warszawie jednodniowy zjazd wojewodów z całej Polski. Na zjeździe tym, który odbędzie się w sali konferencyjnej ministerstwa spraw wewnętrznych, będzie wygłoszony szereg referatów. Według dyspozycji ministra Składkowskiego, referat nie może trwać dłużej jak 15 minut.

SZEFEM WOJSKOWEGO INSTYTUTU NAUKOWO-WYDAWNICZEGO, w miejsce przeniesionego w stan spoczynku płk. dra Tokarza, został mianowany p. o. szefa instytutu ppłk. dr Marjan Łodyński, dotychczasowy kierownik centralnej biblioteki wojskowej.

ROZWÓJ PIEKARNI MECHANICZNYCH W WARSZAWIE. Jak donoszą pisma warszawskie, akcja ministerstwa spraw wewn. w kierunku mechanizacji piekarń, zaczyna się dobrze rozwijać. — W Warszawie już 35 piekarń przeszło na system mechaniczny.

OSZUKAŃCZE WYRABIANIE PASZPORTÓW. W Warszawie aresztowano poszukiwanego od 2 lat za różne sprawki kryminalne i skazanego swego czasu na 8 lat więzienia, Aleksandra Odorowicza, przyczem ustalono, że Odorowicz i jego przyjaciółka, Leokadja Podyma, posiadają paszporty na nazwiska Maliszewskich. Paszporty te po zbadaniu, okazały się jednak autentycznemi, było więc zagadką, w jaki sposób zostały wydane na fikcyjne nazwisko. Badania i obserwacje doprowadziły do osoby Franciszka Lubańskiego, rządcy domu, w którym mieszkał Odorowicz. Okazało się, że Lubański zameldował Odorowicza i Podymę na fikcyjne nazwiska Maliszewskich, poczem wydostał w parafji na tesame nazwiska metryki i na podstawie tych dokumentów wyrobił autentyczne paszporty. Nadto śledztwo stwierdziło, iż Lubański zajmował się zawodowo wyrabieniem podobnych dokumentów, biorąc za to od „sztuki" od 300 do 800 złotych. Lubański został aresztowany.

PREZESEM IZBY SKARBOWEJ W KIELCACH mianowany został p. Kościelski.

SAMOBÓJSTWO PREZYDENTA MIASTA. — Z Kielc donoszą o samobójstwie prezydenta miasta, ś. p. Mieczysława Łukasiewicza. P. Łukasiewicz cieszył się jak najlepszą opinją w mieście. W ostatnich czasach krążyły pogłoski, że zawikłał się on w różne sprawy finansowe.

WŁAMANIE DO... KOSTNICY CMENTARZA. W Poznaniu włamali się złodzieje do kostnicy cmentarza, gdzie skradli płaszcz gumowy, 3 pasy do opuszczenia w grób trumien i kociołek do święconej wody.

ROZPOCZĘCIE ROBÓT W PORCIE GDYŃSKIM. W porcie gdyńskim rozpoczęły się już wiosenne roboty przy budowie tego portu, przewidziane w ogólnym planie robót na rok bieżący. — Na redzie gdyńskiej rozpoczęły się prace przygotowawcze do budowy łamacza fal, którego brak daje się dotychczas w czasie burz na Bałtyku mocno we znaki okrętom, stojącym w porcie. — Również rozpoczęto już zasypywanie tymczasowego basenu przy molo południowem, gdzie tej zimy znalazły schronienie kutry rybackie z Gdyni. Obecnie kutry te będą musiały przejść narazie do basenu wewnętrznego portu, dopóki nie zostanie wykończony port rybacki, przylegający do południowej części portu handlowego.

Basen wewnętrzny jest rozszerzony i pogłębiany w dalszym ciągu przez dwie dragi. Wydobytą ziemię wywożą holowniki i lichtery morskie na morze i tam ją wysypują.

Budowa dwóch statków pasażerskich, zamówionych przez rząd polski w stoczni gdańskiej, posuwa się w szybkiem tempie naprzód. Pod koniec bieżącego miesiąca obydwa okręty zostaną już spuszczone na wodę i rozpocznie się na nich instalacja maszyn i urządzeń okrętowych. Okręty te mają być kompletnie gotowe na połowę maja, tak, ażeby po przejściu wszelkich prób, mogły podjąć regularną komunikację wzdłuż polskiego wybrzeża z dniem 1 czerwca br.

SOWIECKA MUSZTARDA PO OBIEDZIE. — Z Moskwy donoszą: Pisma sowieckie w związku ze strajkiem łódzkim, ogłaszają odezwę biura wykonawczego profinternu z apelem o pomoc dla łódzkich strajkujących włókienników.

Strajk, zdaniem odezwy sowieckiej, jest masowem wystąpieniem polskiego proletarjatu, wobec czego bolszewicka organizacja nawołuje do okazania strajkującym realnej pomocy.

BUDOWA DRÓG ŻELAZNYCH W PERSJI. Wedle doniesienia firmy „Polpers" w Teheranie, zatwierdził parlament perski projekt budowy kolei żelaznej Muhammera-Ismaeli-Hamadan-Kom-Teheran (blisko 1.800 klm)., finansowanej przez kapitał amerykański. — Przedsiębiorstwa polskie, pragnące wziąć udział w dostawie artykułów kolejowych, przesłać mogą katalogi wraz z cennikami firmie „Polpers", Teheran (Serayo Rechti).

ZMARLI:

— Jan Maksymiljan Choiński, uczestnik powstania z roku 1863, b. naczelnik dyrekcji Tow. kredyt., zmarł w Kaliszu w 86 roku życia.

— Marek Kuratowski, adwokat, ceniony jako cywilista, b. prezes komisji badań międzynarodowych przy Izbie handl. w Paryżu, członek komisji kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej, zmarł w Warszawie.

## Zajście w redakcji „Słowa Polskiego"

Onegdaj do redakcji „Słowa Polskiego" we Lwowie przybyli trzej kapitanowie 40-go pp.: Wąsowicz, Sołtys i Łodziński, przyczem pierwszy z nich oświadczył zastępcy naczelnego redaktora, dr Kordysowi, że korpus oficerski czuje się obrażonym artykułem p. t.: „Po wieczne czasy", zamieszczonym w tem piśmie. Artykuł był przedrukiem z „Gazety Lwowskiej" z dnia 21 października 1917 r. i zawierał opis uroczystości przemianowania ul. Pańskiej na ul. Böhm-Ermolliego. Obecnie ul. Pańska została przemianowana na ulicę Józefa Piłsudskiego.

Po powyższem oświadczeniu kpt. Wąsowicz, wedle relacji „Słowa Polskiego", usiłował uderzyć red. Kordysa, ale ten zasłonił się. Oficerowie pozostawili swoje bilety wizytowe i wyszli. O zajściu redakcja zawiadomiła władze państwowe i wojskowe.

W związku z zajściem odbyło się we Lwowie wspólne posiedzenie Tow. dziennikarzy polskich i Syndykatu dziennikarzy, przy udziale reprezentantów całej prasy lwowskiej, bez różnicy kierunków. Po dyskusji, 14 głosami na 16 obecnych, powzięto rezolucję potępiającą najście na redakcję. W rezolucji powiedziano m. in.:

„Stojąc zasadniczo na stanowisku, któremu niejednokrotnie daliśmy wyraz w naszych publicznych enuncjacjach, że szanujemy godność swoją i swego stanu, dziennikarzowi nie wolno nadużywać swobody prasy tak, by ona wyradzała się w swawolę — odmawiamy jednak prawa jednostkom, czy grupom orzekania, czy w danym wypadku nastąpiło nadużycie tej swobody i wysnuwania z tego konsekwencyj w formie samosądu".

## Z Radjo

Środa, 23 marca br.:

Warszawa. Godz. 17.15—18.40: Koncert popołudniowy. Muzyka rosyjska. Część I. 1 a) Mikołaj Glinka: „Noc letnia w Madrycie", uwertura; b) Sergjusz Bortkiewicz: Gavotte-Caprice wykona orkiestra. 2 a) Rimskij-Korsakow: Arja z op. „Narzeczona Cara"; b) Greczaninow: „Dziecino ma miła" kołysanka, odśpiewa p. Pinińska. Część II. 3 Piotr Czajkowski: Suita międzynarodowa: (Album dla dzieci); 1) Taniec polski; 2) Romans francuski; 3) Taniec czeski; 4) Pieśń włoska; 5) Pieśń rosyjskich grajków; 6) Taniec tyrolski; 7) Marsz węgierski; 8) Neapolitańska pieśń taneczna, wykona orkiestra. 4. Czajkowski: a) „Dziś błogosławi moja dłoń"; b) „Znowu dziś smutny i sam", dośpiewa p. Z. Pinińska. Godz. 20.30: Koncert wieczorny. Muzyka operetkowa i taneczna. Godz. 22.00: Sygnał czasu. Komunikaty.

PROGRAM RADJOSTACJI KRAKOWSKIEJ. Fala 422.

Kraków. Godz. 17.15—18.40. Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy, muzyka rosyjska. Godz. 18.40—19.00: Rozmaitości. Godz. 19—19.25: Odczyt p. t.: „Od czego zależy stanowisko mocarstwowe Polski?", wygłosi S. Górka, prof. szkoły przemysłowej. Godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t.: „Historja polskiej marynarki", wygłosi dr M. Cichocki, prof. gimn. Godz. 20—20.30: Przerwa, ewentualnie komunikaty. Od godz 20.30: Transmisja koncertu warszawskiego, muzyka operetkowa i taneczna.



Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we środę na przedstawieniu popołarnem „Mecenas

Bolbec i jego mąż", który z pp. Starską i Niewiarowiczem w rolach głównych po raz 14-ty wypełnia widownię. Także jutrzejsze przedstawienie popularne; danem będzie „Wiecznie młody" z p. Sosnowskim w roli głównej. W próbach pod kierunkiem dyr. Nowakowskiego nowość amerykańska Coorper'a-Hackett'a „Potęga reklamy".

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI". „Tomcio Paluch", bajka H. Zbierzchowskiego, która obok scen zabawnych ma wiele wzniosłych i pouczających momentów, urozmaicona muzyką, śpiewami i baletem, grana będzie po raz ostatni w sobotę 26 bm. o godz. 5 popoł., w niedzielę o godz. 4 pop. „Paluszek" był na premjerze entuzjastycznie przez rozbawioną dziatwę oklaskiwany. Bilety całkiem zniżone, 50 procent taniej niż w kinach, do nabycia wcześniej w firmie J. Rudnicki AB.



REPERTUARY:
TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Środa, 23 marca: „Mecenas Bolbec i jego mąż" (popularne).

Czwartek, 24 marca: „Wiecznie młody" (popularne).

Piątek, 25 marca: „Franek Rakoczy" (popularne).

## Sprawy sądowe

PROCES O DOBRA CIESZYŃSKIE.

Z Cieszyna donoszą:

Wczoraj przed tutejszym sądem okręgowym rozpoczął się proces cywilny o własność dóbr Cieszyńskich b. arcyksięcia Fryderyka i jego syna Albrechta. Kuratora fideikomisu cieszyńskiego arcyks. Józefa zastępują lwowscy adwokaci: Milbrunn, Allerhand, Grek i Pieracki, nadto przybył na rozprawę główny syndyk rodziny Habsburgów z Budapesztu, radca dworu dr D'Egry. Skarb państwa zastępują delegaci gen. prokuratorji z Krakowa: dr Sahanok, radca dr Górnisiewicz i dr Gwiazdomorski. Pozatem obecni są: dr Windakiewicz, prezes dyr. lasów państwowych w Warszawie Loret, radca prawny tej dyrekcji Czajkowski, oraz dyrektor dóbr cieszyńskich, inż. Antoni Sem. Jako syndyk zarządu dóbr cieszyńskich występuje dr Wład. Michejda z Cieszyna.

Po otwarciu rozprawy na zapytanie przewodniczącego, czy strony skłonne są do zawarcia ugody, zastępca gen. prokuratorji oświadczył, że jest to niemożliwe ze względów konstytucyjnych.

Następnie rozpoczęły się rozprawy prawno nad ustaleniem tekstu art. 208 traktatu w St. Germain, na mocy którego to artykułu Polska przejęła dobra cieszyńskie, a na którym równocześnie opiera się skarga arcyks. Fryderyka. Dziś odbędą się rozprawy nad samą interpretacją tego artykułu. Proces przypuszczalnie potrwa 2 dni.

REWIZJA SPRAWY BISPINGA.

Sąd najwyższy w Warszawie, po rozpatrzeniu skargi kasacyjnej obrońców ordynata Bispinga, wydał wyrok przychylający się do żądania obrońców o kasację poprzedniego wyroku. Sprawę przekazano do ponownego rozpatrzenia sądowi apelacyjnemu w nowym składzie.

## Expose ministra Stresemanna

Kraków, 23 marca.

Minister spraw zagranicznych Rzeszy Stresemann wygłosił wczoraj w Reichstagu ekspose o niemieckiej polityce zagranicznej. Wywody dra Stresemanna, z natury rzeczy ogólnikowe, nawet w krótkiem ujęciu telegraficznem świadczą, że Niemcy po Locarnie, a zwłaszcza po wstąpieniu do Ligi Narodów w znacznym stopniu dostosowały swoją mentalność do nowych warunków. Po długotrwałem rzucaniu się na wszystkie strony i przeciwko wszystkim, Niemcy weszły na drogę współpracy z innemi państwami, co obok wielu korzyści nakłada na nich także obowiązki — pomiędzy innemi wyrzeczenie się klusownictwa politycznego.

Dlatego nie bez irytacji, a ku wielkiemu swojemu »zdziwieniu« poruszył Stresemann tak niewygodną obecnie sprawę stosunku Niemiec do Rosji na tle niedyskretnego pytania prasy sowieckiej czy na wypadek zawikłań w krajach wschodnich rząd niemiecki pozwoliłby na przemarsz przez terytorjum niemieckie wojsk mocarstw zachodnich. Sprawa ta — mówił Stresemann — była tak wyczerpująco traktowana w Reichstagu z powodu debaty lokarneńskiej, że jest rzeczą niepotrzebną rozważać raz jeszcze rzeczowo wszystkie szczegóły. W sprawie t. zw. prawa przemarszu może być brany pod uwagę wyłącznie znany paragraf 16 statutu Ligi Narodów, a to z uwzględnieniem również znanej noty, jaką mocarstwa lokarneńskie wystosowały do Niemiec w sprawie stosowania tego artykułu. Żadnych innych umów, jakiegokolwiek rodzaju w tych kwestjach niema. — Związany z tem cały kompleks zagadnień był rozważany przez dłuższy czas również z rządem sowieckim, jak o tem wie cały świat, co w końcu było przedmiotem specjalnej wymiany not przy podpisywaniu traktatu berlińskiego. Dlatego też muszę wyrazić tylko zdumienie, że poszczególne dzienniki rosyjskie uważają za stosowne poddawać w wątpliwość, czy poprzednie urzędowe oświadczenie rządu niemieckiego było zgodne z prawdą i wyczerpujące, oraz żądać pewnych oświadczeń w tej sprawie. Do nowych oświadczeń niema zatem żadnego powodu.

Omawiając konflikty na Dalekim Wschodzie i zatarg z powodu Albanji podniósł dr Stresemann konieczność utrzymania pokoju i zapewnił o stanowczej chęci Niemiec do współpracy w tym kierunku.

# Budżet na rok 1927|8 ostatecznie uchwalony

Warszawa, 23 marca.

Na wtorkowem posiedzeniu Sejmu w załatwieniu kilku drobniejszych spraw, marszałek **Rataj** zarządził **odczytanie wyroku sądu marszałkowskiegc w sprawie posła Wojewódzkiego.**

Po odczytaniu marszałek oświadczył, że jakkolwiek **nie wszystkie zarzuty** postawione posłowi Wojewódzkiemu, zostały **dowiedzione,** to jednak fakty, które **stwierdzono ponad wszelką wątpliwość są tego rodzaju, że nie dadzą się pogodzić ze stanowiskiem posła i obowiązkami poselskiemi.** Marszałek stwierdza dalej, że chociaż fakty te nie dadzą się podciągnąć pod literę artykułu 22 regulaminu, to jednak **istnieje poza porządkiem prawnym jeszcze porządek moralny, który został niewątpliwie naruszony.**

Dalej oznajmił marszałek Rataj, że wniosek pos. **Ballina** o uzupełnienie porządku dziennego **wnioskiem o votum nieufności dla rządu, jest sprzeczny z konstytucją** i nie można go umieścić na porządku dziennym tego samego posiedzenia, na którem został zgłoszony.

Izba przystąpiła następnie **do głosowania nad poprawkami Senatu d preliminarza budżetowego na rok 1927 i 1928.**

Z najważniejszych pozycyj **odrzucono podwyższenei podatków bezpośrednich o 2 i pół miljona złotych, a łącznie z tem zmniejszenie sumy podatku majątkoweg orówmież** o 2 i pół miljona.

**Odrzucono również wbrew opinji komisji budżetowej podwyżkę na urzędy zagraniczne w sumie 730.000 zł. oraz podwyżkę o 270.000 na rokowania międzynarodowe.** Odrzucenie to ma wyraźny charakter **niepotrzebnej demonstracji politycznej,** zwłaszcza, jeżeli się zważy **sukcesy dyplomatyczne,** jakie odniósł min. Zaleski w Genewie.

**Odrzucoon także podwyżkę zasiłków dla uczonych i instytucyj naukowych** w sumie pół miljona złotych.

Po załatwieniu wszystkich poprawek senackich okazało się, że **ostateczna suma wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych wynosi 1 miljard 988,268.410 zł., zaś suma dochodów 1.990,539.942 zł. Przewyżka więc budżetowa wynosi 2,271.532 zł.** Prócz tego upoważniono ministra skarbu do udzielenia zaliczki 250.000 zł. na przebudowę przystani w Gdyni i na Helu i budowę przystani w Jastarni.

Marszałek oznajmia, iż **budżet w tem brzmieniu odeśle do ogłoszenia** i stwierdza, że Sejm dokonał swej pracy **przed terminem.** Podnosi przytem wytężoną pracę komisji budżetowej i generalnego referenta w komisji i w Izbie pos. **Byrki.**

Z kolei przystąpiono do załatwienia ustawy o zmianie niektórych przepisów w przedmiocie władzy i postępowania dyscyplinarnego przeciw urzędnikom **niesędziowskim** w b. zaborze pruskim. Zabrał głos komunista poseł Warszawski, **który** odbiegając od tematu **zaatakował gwałtownei obecny rząd, za co marszałek odebrał mu głos.** Wywołało to **wielką awanturę** wśród komunistów i N. P. Ch., co spowodowało marszałka **do przerwania posiedzenia.** Po wznowieniu **marszałek napiętnował ostro ten wybryk.**

Następnie Izba przeszła **do sprawozdania komisji konstytucyjnej o wniosku w sprawie zmiany przepisów o zgromadzeniach.** Referent pos. **Kiernik** oświadczył, że projekt opracowany przez podkomisję jest uzgodniony i może być wkrótce uchwalony. Nowa ustawa ujednostajnia wszystkie przepisy i ustawy b. państw zaborczych i państwa polskiego. P. Kiernik wyraża żal, że **rząd dotąd nie zajął w tej sprawie stanowiska,** jakkolwiek komisja tylko dlatego odroczyła trzecie czytanie.

W odpowiedzi p. Kiernikowi przedstawiciel M. S. W. dyr. departamentu **Kirst** w imieniu rządu oświadczył, iż rząd **przystąpił do opracowaniacałokształtu przepisów o zgromadzeniach i odnośne rozporządzenie będzie ogłoszone w najbliższym czasie.** Wobec tego **Sejm będzie miał sposobność ustosunkować się do tego zagadnienia z chwilą złożenia mu przez rząd tego rozporządzenia w ustawowo przepisanym terminie.**

Deklaracja ta wywołała **wrzawę na ławach poselskich.** W dyskusji poseł **Czapiński** (PPS) oświadcza, że **rząd zapowiaad dekret dopiero w chwili, gdy Sejm przystępuje do sfinalizowania ustawy,** a przytem ani na komisji ani na plenum nie podaje zasad według których ma być ten dekret ułożony. Jest to rzeczą, jego zdaniem, wysoce nietaktowną. Mowca wyraża przekonanie, że **Izba przyśpieszy normalną pracę ustawodawczą nad tą ustawą** (Oklaski). — »My nie mamy powodu — mówił pos. Czapiński — **z żadnej strony Izby wyciągać rąk do rządu z błaganiem o ten dekret. W interesie wzmocnienia powagi parlamentaryzmu** jest, abyśmy **w szybkiem tempie dali społeczeństwu demokratyczną ustawę o zgromadzeniach**«.

Potem potoczyła się dalsza dyskusja.

Z kolei Sejm przystąpił **do załatwienia wniosków Wyzwolenia o wyrażenie votum nieufności min.** sprawiedliwości Meysztowiczowi **i min.** rolnictwa Niezabytowskiemu.

**Pierwszy** wniosek **odrzucono 120 głosami przeciw 94, drugi zaś 131 głosami przeciw 83.**

Za wnioskami głosowały: **Wyzwolenie, Str. Chłopskie, PPS, NPR, mniejszości słowiańskie, Niemcy, N. P. Ch., i komuniści;** przeciw **ZLN., ChN, ChD i Piast.**

Wstrzymały się od głosowania: **Koło żydowskiei Klub Pracy.**

Stanowisko malutkiego Klubu Pracy wywiera wrażenie niemal humorystyczne, jeżeli się zważy, że jest to **jedyny klub, który zadeklarował poparcie rządu bez zastrzeżeń** i że na czele stronnictwa, którego emanacją sejmową jest Klub Pracy stoi wicepremjer **Bartel.**

Na tem rozprawę zakończono. Następne posiedzenie w piątek. Na porządku dziennym dalsza dyskusja nad ustawą **o zgromadzeniach i o gminie wiejskiej.**

# Krwawe starcie komunistów z policją w Berlinie

(Telegram własny „Nowej Reformy").

**Berlin,** 23 marca. Wczoraj w późnych godzinach wieczornych na ulicach Berlina **doszło do iężkiego starcia między policją a komunistami.** W czasie starcia zostały **trzy osoby ciężko ranne, jedna z nich zmarła w szpitalu.**

W ciągu nocy **silna grupa komunistów usiłowała wedrzeć się w Charlottenburgu do sali zgromadzenia nacjonalistów,** zostali jednak **odparci i rozpędzeni przez policję.**

# Zajęcie Nankingu przez wojska kantońskie

(Telegram własny „Nowej Reformy").

**Londyn,** 23 marca. Nadeszły tu doniesienia, że **wojska kantońskie zajęły także Nanking.** W ten sosób w rękach kantończyków znajdują się wszystkie obszary na południe od rzeki Jang Tse Kiang.

(Telegram własny „Nowej Reformy").

**Londyn,** 23 marca. „United Press" donosi z Szangaju, że przy obsadzaniu Nankingu przez wojska kantońskie, **załoga nie stawiała żadnego oporu. Tamtejsza** kolonja obywateli angielskich i amerykańskich schroniła się na swoje okręty w porcie.

## Krążownik angielski w ogniu

**Szangaj,** 23 marca (PAT). **Krążownik angielski był ostrzeliwany przez artylerję chińską. — Okręt odpowiedział na ogień.** Wywiązała się **ostra walka** w odległości półtora kilometra od Szangaju. **Baraki amerykańskiej piechoty marynarskiej znajdują się pod ogniem armatnim,** dotąd jednak żaden ameryański żołnierz nie został zabity.

## Krytyczne położenie w Szanghaju

(Telegram własny „Nowej Reformy").

**Londyn,** 23 maja. United Press donosi, że **w Szangaju ekstremiści uzyskali przewagę.** Jeżeli gen. Czang Kai Szek przypuści **atak na miasto, należy się liczyć z najgorszemi ewentualnościami. Regularne wojska kantońskie nie wkorczyły jeszcze do Szangaju,** lecz zatrzymały się przy granicach miasta. W mieście znajdują się **tylko nieregularne oddziały armji kantońskiej, które mordują i rabują mieszkańców** miasta.

## Rząd kantoński zapowiada zerwanie stosunków z bolszewikami

(Telegram własny „Nowej Reformy").

**Berlin,** 23 marca. Szangajski korespondent „Barl. Ztg. a. M." donosi, że naczelny wódz armji kantońskiej, gen. Czank Kai Czeg oświadczył wobec niego z całym naciskiem, iż **bezpośrednio nastpi zerwanie rządu kantońskiego z bolszewikami.** Chiny południowe **muszą pozbyć się sowieckiej grupy propagandowej,** która podburza robotników, wieśniaków i żołnierzy.

## Anglicy w Szangaju

Kraków, 23 marca.

W książce swojej p.t.: „Das unruhige Asien" powiedział Artur Holitscher, że w Szanghaju dały sobie schadzkę wszystkie występki wschodu i zachodu. Nic dziwnego — wszak Szangaj jest największym portem Oceanu Spokojnego, a wszystkie miasta portowe w rozmaitym stopniu są gwiazdami występków. Odnosi się się to równie dobrze do portów azjatyckich, jak amerykańskich, jak nawet europejskich. Posiada Hamburg swoje spelunki, posiada je Nowy Jork, dlaczegóżby Szangaj miał być wyjątkiem?

Ale jak onego czasu w Hamburgu, obok nor portowych, w których marynarze wszelakich narodowości częstowali się nożami, znajdował się także teatr wzorowy, a Lessing pisał tam swoją „Hamburgische Dramaturgie" — tak Szangaj posiada wspaniałą dzielnicę angielską, która otrzymała nazwę „model settlement", wzorowe osiedle dalekiego Wschodu. Na bagnistym terenie zbudowali tutaj Anglicy w roku 1842 pierwsze swojo osiedle, a w siedem lat później poszli za ich przykładem Francuzi i Amerykanie. Osiedle angielskie z biegiem lat rozwinęło się wspaniale i świadczy jak najchlubniej o gospodarce Anglików.

Tutaj na tym niewielkim skrawku ziemi chińskiej znajduje się Europa. W prześlicznym parku wznosi się obelisk, na którym wyryte są nazwiska oficerów i szeregowych, poległych podczas powstania „tajpingów" w roku 1864. Była to słynna „ever glorious army" pułkownika Gordona, który po latach chwały poległ na ziemi afrykańskiej, w obronie oblężonego Chartumu. Czytając biblję, Gordon przekonywał żołnierzy, że są „bojownikami Boga", a kiedy nocą rozmyślał samotnie, przeklinał Gladstone'a, który nie spieszył z pomocą oblężonym i zdał ich na łaskę losu. Do tego parku Chińczykom jest wstęp wzbroniony. W pobliżu parku znajduje się ogromny gmach angielskiego konsulatu generalnego, a dalej niemniej wspaniały gmach teatru.

Szangaj pod względem wielkości jest ósmym z rzędu portem światowym. Inwestycje, które tu poczynili. Anglicy, przedstawiają wartość przeszło 100 miljonów funtów szterlingów. Przywóz towarów angielskich przedstawia również miljonowe wartości.

Dzisiaj Anglicy muszą toczyć bój o tę swoją placówkę. (j.)

## Z komisyj sejmowych

Warszawa, 23 marca.

Sejmowa komisja skarbowa pod przewodnictwem posła Byrki załatwiła wczoraj trzecie czytanie projektu ustawy nowelizującej niektóre przepisy ustawy o opłatach **stemplowych.** Nowelę referował poseł **Manaczyński** (ZLN). Przyjęto szereg poprawek, z których najważniejsza do artykułu 73 zmierza do zwolnienia od opłat stemplowych **rachunków,** wystawianych w handlu detalicznym dla konsumentów do wysokości 100 zł. (dotychczas 20 zł.). W artykule 136 i 137 przyjęto również poprawki, zwalniające od opłat pokwitowania odbioru przedmiotów wartościowych nie przewyższających wartością 50 zł. Ponadto zwolniono od opłat wszelkie akty, związane z wykonywaniem reformy rolnej, jeżeli wartość nieruchomości nie przenosi 500 zł.

**Warszawa,** 23 marca (PAT). Sejmowa komisja **reform rolnych** pod przewodnictwem wicemarszałka **Zwierzyńskiego** na podstawie referatu posła Kordowskiego (Wyzwolenie) zajmowała się sprawą **nadużyć w majątku Jarynówka na Polesiu.** W wyniku dyskusji przyjęto cały szereg ogólnych rezolucyj, wzywających rząd **do pociągnięcia winnych do odpowiedzialności** i ścisłego przestrzegania przepisów ustawy o reformie rolnej, wreszcie do przyśpieszonej parcelacji tego majątku.

Z kolei poseł **Świecki** (ZLN) referował rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o utworzeniu Rady Naprawy Ustroju Rolnego.

Na posiedzeniu sejmowej komisji **konstytucyjnej** omawiano wniosek chrześcijańskiej demokracji w sprawie **wprowadzenia pragmatyki służbowej dla urzędników kolejowych.** Referent **Bryła** (ChD) domagał się od rządu, aby poczyniono odpowiednie kroki najpóźniej do dnia 31 marca b. r. Na termin ten zgodzili się również przedstawiciele rządu. W dyskusji, jaka się wywiązała nad referatem zabrał głos poseł **Ostrowski** (Piast), pos. **Kapeliński** (Wyzw.), pos. **Paczkowski** (ChD), **Sommerstein** (Koło żydowskie). W wyniku tej dyskusji **uchwalono odpowiednie rezolucje.** Od głosowania wstrzymały się kluby Piast i PPS.

## W sprawie umorzenia austrjackich pożyczek na odbudowę

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa,** 23 marca. Na komisji budżetowej wysłuchano referatu posła Posackiego (Piast) o wnioskach posłów Kiernika i Toczka z Piasta, dotyczących **umorzenia i odpisania pożyczek, udzielonych na odbudowę** zniszczonych wypadkami wojennymi budynków niezamożnym poszkodowanym przez b. rządy zaborcze, zwłaszcza austrjacki, **na terenie Małopolski,** względnie o wstrzymanie egzekucji, dokonywanych przez przez Bank Gospodarstwa Krajowego z tytułu pretensji do Gal. wojennego Zakładu kredytowego. Delegaci rządu wypowiedzieli się **przeciw odpisaniu tych pożyczek.** — W rezultacie wybrano podkomisję, która ma opracować projekt kompromisowy.

## Zakończenie strajku metalowców w Łodzi

**Łódź,** 23 marca (PAT). **Strajk w przemyśle metalowym został zlikwidowany** wobec prowadzenia w Warszawie rokowań o cennik płac. Robotnicy przystąpili wczoraj do pracy.

**Strajk w piekarniach trwa nadal,** gdyż właściciele piekarń nie zgodzili się na podwyżkę płac o 5 proc.

**W przemyśle włókienniczym praca idzie normalnie.** Związki robotnicze oraz **związki przemysłowców** przygotowują dla rządowej komisji arbitrażowej memorjały, w których przedstawią swoje żądania i zajęte stanowisko.

## Z komisji arbitrażowej

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 23 marca. Dziś we środę Związek klasowy przemysłu włókienniczego oraz inne Związki zawodowe (PPS.), przedłożą rządowej **komisji arbitrażowej** memorjał, uzasadniający ich postuloty. W szczególności **Związki klasowe** przygotowują obok postulatów bardzo obfity materjał w cyfrach i daty faktyczne, ilustrujące położenie robotników i robotnic, zajętych w przemyśle włókienniczym. Jednocześnie mają przedstawić swój punkt widzenia **organizacje przemysłowców.**

Decyzji komisji arbitrażowej należy oczekiwać, — jak donosi „Robotnik" — **jeszcze przed upływem bieżącego tygodnia.**

# TELEGRAMY

## Konferencja posła Patka z Prezydentem Mościckim

Warszawa, 23 marca (AW). Wczoraj poseł Rzeczypospolitej w Moskwie, p. Patek, odbył dłuższą konferencję z Prezydentem Mościckim. Jest już rzeczą ustaloną, że poseł Patek **powraca** do Moskwy b. tygodnia.

## Akcja P. S. L. Piasta w woj. łódzkiem

**Warszawa,** 23 marca (AW). Wedle »Głosu Prawdy« na terenie województwa łódzkiego PSL Piast rozwija intensywną działalność, przerzucając ją po raz pierwszy na teren inteligencji miejscowej. W szeregu konferencyj i zebrań organizacyjnych biorą udział wybitni przywódcy stronnictwa m. in. także i prezes Witos.

## Likwidacja organizacyj wywrotowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 marca. Na całym terenie **województw wschodnich przystąpiły władze do energicznej likwidacji białoruskiej Hromady.** — Przeprowadzono rewizję w lokalach Hromady, **które opieczętowano, a akta skonfiskowano.** W Wilnie opieczętowano pomieszczenie **centrali Hromady i Białoruski Bank Współdzielczy.**

Równocześnie przeprowadzono w Warszawie **rewizje w mieszkaniach członków N. P. Ch., przyczem znaleziono wiele materjału kompromitującego i dokonano szeregu aresztowań.**

## Sprawa zatargu włosko-jugosłowiańskiego

**Londyn,** 23 marca (PAT). Rząd angielski zaprponował w Belgradzie, by attache wojskowi mocarstw zbadali natychmiast stan zbrojeń jugosłowiańskich. **Zwołanie Rady Ligi Narodów nastąpiłoby dopiero na wypadek, gdyby Włochy zajęły Walonę.**

**Rzym,** 23 marca (PAT). Dzienniki donoszą z Nowego Jorku, że z powodu wiadomości o naprężeniu na Bałkanach banki amerykańskie wstrzymały wypłatę na rzecz Jugosławji zawartej dopiero co pożyczki w wysokości 30 miljonów dynarów.

## Uznanie sowietów przez Czechosłowację

**Praga,** 23 marca (PAT). Pilzneński organ socjalistyczny »Nova Doba« donosi, że przygotowane już w najbliższych szczegółach **uznanie sowietów de jure przez Czechosłowację nastąpi dopiero po wyborach prezydenta republiki,** a to dlatego, że uznaniu temu sprzeciwiły się stanowczo dwa stronnictwa, narodowej demokracji oraz ludowców. Premjer Svehla nie chcąc przed wyborami zaostrzać sytuacji politycznej postanowił odłożyć uznanie sowietów na czas po wyborach.

## Polityka sowietów na Ukrainie

Rząd sowiecki oddawna już prowadzi na Ukrainie politykę wzmacniania elementu obcego, ażeby przez to osłabić ruch narodowy ukraiński. Między innemi, bolszewickie wydawnictwo centralne na Ukrainie planuje wydać w roku bieżącym **książki w językach: niemieckim, żydowskim, polskim, bułgarskim, czeskim, greckim i rumuńskim,** rzucając je na rynek w wielkich ilościach. W Charkowie ma być założona wielka drukarnia międzynarodowa, w której skoncentrowane będzie wydawnictwo wszytskich pism i książek mniejszości narodowych Ukrainy.

Charakterystycznem jest, że równocześnie całe stosy rękopisów ukraińskich, które chciałaby wydać Ukraińska Akademja Umiejętności, nie mogą być wydane z powodu braku funduszów, jak to oświadczył członek Akademji, Bagalej, przedstawicielowi prasy sowieckiej.

## DZIAŁ GIEŁDOWY

AKCJE NIEJEDNOLITE, DOLAR NAOGÓŁ BEZ ZMIANY.

Kraków, 23 marca.

Dziś w prywatnych obrotach w godzinach przedpołudniowych do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania na rynku efektów tendencja niepewna. Koło południa astrój się cokolwiek poprawił, co zaznaczyło się w silniejszej chęci kupna dla niektórych papierów cięższych.

Nadal cieszy się wziętością Jaworzno, za które koło południa płacono 17.75, Cegielski 33—34, Elektrownia 35—36, Bank Polski 120, Zieleniewsk 17, Siersza Górnicza 3.80, Chybie 5.80—5.90, Chodorów 115—116, Górka 33.5—34, Gazy wschodnie 28, Lokomotywy 2.2.05, Tohan 0.40, Pharma 1.50, Krakus 0.35, Polska Nafta 0.50. — Kursa naogół więc słabsze. Obroty nieco żywsze.

Na rynku walut i dewz tendencja naogół utrzymana. Podaż nieco silniejsza, wobec czego nastój cokolwiek słabszy. Obroty niewielkie. W Krakowie gotówka 8.93.75—8.94, czeki bank. 8.97. — W Warszawie gotówka 8.93—8.93½, czeki 8.96. We Lwowie gotówka 8.93.75—8.94¼, czeki 8.97. W Katowicach gotówka 8.94—8.94½, czeki 8.97

Na wszystkich giełdach nastrój podobny przy minimalnych odchyleniach kursowych. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.90, za czeki 8.93.

**Zurych,** 23 marca. (PAT.) Paryż 20.36½, Londyn 25.25½, Nowy Jork 5.20. Belgja 72.27½, Włochy 23.95, Hiszpanja 92.35, Holandja 208.10, Berlin 123.37½, Wiedeń 73.15, Sztokholm 139.90, Oslo 135.85, Kopehaga 138.62½, Sofja 3.75, Praga 15.40, Warszawa 57.95, Budapeszt 90.80, Białogród 9.12½, Ateny 6.70, Konstantynopol 2.60, Bukareszt 3.12½, Helsingfors 13.10. Buenos Aires 220.

**Wiedeń,** 23 marca. Widoki pokojowego rozwiązania konfliktu włosko-jugosłowiańskiego wpłynęło naogół na usposobienie na giełdzie. Ruch był jednak bez zainteresowania. Niektóre papiery były słabsze i częściowo zniżkowały.

Siersza Górnicza 3.10, Portland 37, Karpaty 36.25, Galicja 131, Schodnica 11.8, Nafta 12.9, Alpiny 43.3, Bank Hipoteczny 0.92, Fanto 10.2, Zieleniewski 14.30.

# Informacje przemysłowe i handlowe

**PRACE KOMISJI ANKIETOWEJ.** W myśl przyjętej przez komisję ankietową metody, poszczególne podkomisje przystąpiły do ostatecznego wykończenia kwestjonarjuszy dla poszczególnych gałęzi przemysłowych. W pierwszej kolejce liczba tych kwestjonarjuszy przekracza 10. Wszystkie są już na ukończeniu. Kwestjonarjusz dotyczący »zakładów przemysłu młynarskiego« został już podkomisji programowej przedstawiony. Pozostałe wpłyną niebawem równocześnie. Prace uzgadniające przy kwestjonarjuszach, wobec uprzedniego ścisłego kontaktu między wszystkimi organami Komisji Ankietowej, potrwają krótko.

W najbliższej więc przyszłości kolegja fachowe Komisji Ankietowej zaczną zwiedzać i badać odpowiednie zakłady przemysłowe.

**Z KRAJOWYCH TARGÓW KREDYTOW.** Ogólna suma kredytów krótkoterminowych udzielonych przez wszystkie instytucje kredytowe prywatne i publiczne wynosiła 31 grudnia 1926 980 mil. zł, zaś 31 grudnia ub. r. już 1.300 mil. zł czyli wzrosła o 317 mil. zł w ciągu ostatniego roku. Z sumy tej 61% przypada na banki państwowe, a tylko 39% na banki prywatne. W okresie roku banki państwowe powiększyły swoją działalność kredytową o 170 mil. zł, zaś prywatne banki akcyjne tylko o 143 mil. zł. Jak więc widzimy z powyższego zestawienia państwowe instytucje kredytowe odgrywają dominującą rolę w naszem życiu gospodarczem.

**ZJAZD SPÓŁDZIELNI BUDOWLANO-MIESZKANIOWYCH.** Z inicjatywy min. robót publicznych związki spółdzielni zwołują zjazd spółdzielni budowlanych mieszkaniowych na dnie 9 i 10 kwietnia do Warszawy z następującym porządkiem obrad: 1) Wytyczne organizacji formalno-prawnej spółdzielni, 2) koordynacja spółdzielczej akcji mieszkaniowo-budowlanej (racjonalność gospodarki, pomoc prawna i techniczna, współdziałanie handlowe), 3) podstawy spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego w Polsce (sprawy terenowe i podstawy finansowe), 4) normalizacja budownictwa spółdzielczego.

Zjazd odbędzie się w sali Domu zbiorowego mieszkaniowego Stowarzyszenia spółdzielczego oficerów na Żoliborzu w Warszawie. W dniu 20 marca zostały rozesłane zawiadomienia do wszystkich spółdzielni, których adresy Komitet zjazdowy posiada. Spółdzielnie, które w najbliższych dniach nie otrzymają zaproszenia powinny zawiadomić o tem Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej, w Warszawie (ul. Grażyny 13, skrz. poczt. Nr 38), podając liczbę swoich członków.

**KREDYTY BANKU ROLNEGO.** Państwowy Bank Rolny udzielał w ostatnich czasach chętnie i w różnych kierunkach pomocy drobnym rolnikom. Ostatnio zostały uchwalone kredyty na pasze łubinowe i kredyty siewne. Jedynym jednak złem w całej tej akcji, na co skarżą się organizacje rolnicze, jest opóźnienie w nadsyłaniu komunikatów o tych kredytach do właściwych organizacyj.

**POSIEDZENIE KOMITETU EKSPLOATACYJNEGO PAŃSTWOWEJ RADY KOLEJOWEJ** odbyło się ostatnio. Rozpatrywano sprawozdanie min. komunikacji o przewozach i pracy taborów na okres przyszły, przyczem skonstatowano znaczne wzmożenie ruchu i poprawę sprawności przewozów i wyzyskanie taboru. Następnie komitet uchwalił wnioski w sprawie przeprowadzenia w najbliższym rozkładzie jazdy bezpośredniego połączenia między dwoma największemi zakładami zdrojowemi, względnie klimatycznemi: Krynicą a Zakopanem w Małopolsce, co miałoby ogromne znaczenie dla kuracjuszów i turystów; w sprawie zakupu koniecznej ilości specjalnych wagonów dla przewozu i eksportu mebli giętych; w sprawie wprowadzenia ułatwień w kredytowaniu przewozów i pokrywaniu czekami bankowemi w myśl poprzedniej uchwały Państwowej Rady Kolejowej. Dla szczegółowego omówienia odnośnych przepisów z ministerstwem komunikacji wybrano podkomisję upoważnioną do zajęcia stanowiska w imieniu Komitetu. Przekazaną Komitetowi do rozpatrzenia sprawę uproszczenia formalności przy nadawaniu towarów i przesyłek kolejowych oddano Komitetowi taryfowemu, który wspólnie z ministerstwem komunikacji opracowuje nowe przepisy taryfowe i przewozowe. Wreszcie wybrano komisję dla rewizji statutu i regulaminów Państwowej Rady kolejowej wspólnie z delegatami ministerstwa komunikacji, na podstawie doświadczeń, poczynionych w czasie 5-letniego istnienia tej instytucji. Następne posiedzenie Komitetu eksploatacyjnego odbędzie się z początkiem maja.

**WYWÓZ POLSKIEGO SPIRYTUSU DO TURCJI** rozwija się od jesieni r. ub. bardzo pomyślnie. Dzięki koncesji uzyskanej na dzierżawę monopolu spirytusowego w Turcji położenie polskiego przemysłu spirytusowego poprawi się gdyż będzie można wywozić rocznie do Turcji najmniej 100.000 hl., t. j. prawie 1/6 część obecnej produkcji. Pozatem w związku z tą koncesją wywozić się będzie do Turcji urządzenia techniczne do fabryk, potrzebnych dla monopolu spirytusowego.

**GWARANCJE RZĄDU DLA HANDLU Z SOWIETAMI.** Jak donoszą łódzkie sfery przemysłowe, Bank Polski dyskontuje tylko o tyle weksle sowieckie, o ile posiadają one żyro pierwszorzędnych firm krajowych. To też suma dyskontowanych weksli sowieckich obniża się. Firmy mniej odpowiedzialne finansowo mogłyby dyskontować weksle sowieckie tylko w wypadku gwarancji rządowej lub Banku Gospodarstwa Krajowego.

Sprawa ta do tej pory załatwiona nie została i dlatego obroty z Sowietami kurczą się zamiast rozszerzać. Minister przemysłu i handlu powołał wprawdzie przed kilku tygodniami komisję złożoną z przedstawicieli życia gospodarczego rozważenia całokształtu zagadnienia handlu z Sowietami, komisja ta jednak dotychczas nie dała żadnych wyników.

**Z RYNKU PRACY W ŁODZI.** Strajk czeladników piekarskich w Łodzi trwa w dalszym ciągu, pieczywa jest jednak pod dostatkiem, wobec zorganizowania przez majstrów nowej obsługi. Majstrowie są zdecydowanie przeciwni w odniesieniu do żądania 30% podwyżki. Ponadto również szewcy wysunęli żądania podwyżkowe. Metalowcy rozpoczęli w dniu dzisiejszym pracę. Pozatem na prowincji tak samo jak w Łodzi wszystkie zakłady włókiennicze są uruchomione.

**PIERWSZY TRANSPORT LNU SOWIECKIEGO DLA POLSKI.** W tych dniach na stację pograniczną w Zachocie przybył z Rosji sowieckiej wagon lnu adresowany do Żyrardowa.

Jest to pierwszy od chwili rozejmu wagon lnu, zakupiony przez przemysł polski w Rosji sowieckiej. Pierwszy ten krok na drodze dalszego rozwoju stosunków rosyjsko-polskich uczyniły więc zakłady żyrardowskie.

**PODWYŻSZENIE CEN ŻELAZA.** Na posiedzeniu Syndykatu Hut żelaznych, odbytem w Warszawie dnia 19 b. m. pod przewodnictwem b. min. Kiedronia uchwalono podwyższyć ceny żelaza, blachy i walcówki o 11 procent przy równoczesnem cofnięciu rabatu, przyznawanego dotychczas hurtownikom i przemysłowcom I kategorji w wysokości 4 procent tak że efektywna podwyżka wynosi 15 procent. Prócz tego, jak się dowiaduję nastąpią pewne zmiany w dopłatach za ilości, jakoteż w warunkach płatności, które będą zaostrzone.

W ślad za powyższą podwyżka surowca bezwątpienia w najbliższych dniach zostaną bardzo znacnie podwyższone ceny za wyroby żelazne, gwoździe, blachy cynkowane i t. d. Posiedzenia producentów tych artykułów mają się odbyć jeszcze w tym tygodniu.

**O EKSPORT GRZYBÓW.** Ministerstwo Przemysłu i Handlu zakomunikowało krakowskiej Izbie handlowej, że coraz częściej zwracają się do ministerstwa kupcy zagraniczni (francuscy, włoscy, amerykańscy, angielscy i t. d. z zapytaniem o adresy firm polskich, eksportujących grzyby suszone. Wobec tego ministerstwo prosi Izbę handlową w Krakowie o podanie adresów eksporterów grzybów, celem rozesłania ich placówkom zagranicznym oraz o podjęcie inicjatywy w kierunku zorganizowania racjonalnego suszenia i eksportu grzybów.

Izba handlowa odpowiedziała ministerstwu że Małopolska zachodnia nie należy do wielkich obszarów zbiórki oraz wysyłki grzybów suszonych.

W okręgu Izby zajmuje się zakupywaniem oraz wysyłką grzybów kilka przedsiębiorstw, których interesa są jednak prowadzone w rozmiarach niewielkich. Zbiórką zajmuje się ludność wiejska, głównie z okolic podkarpackich, która suszy towar na piecach kuchennych, wzgl. na słońcu. Selekcja bywa dokonywana przeważnie w sposób niedbały i bez uprzedniego oczyszczenia towaru.

Mimo wielokrotnych pouczeń organizacji rolniczych, które Izba komunikowała również handlarzom, używa się suszenia nie samych czapek, jak tego wymaga zagranica, zwłaszcza Ameryka, lecz także korzeni. Po latach wilgotnych, w których zbiór jest korzystniejszy, wywozi się sporadycznie partję grzybów zagranicę. W rachubę wchodziły dawniej: Austrja, Czechosłowacja i Niemcy. W ostatnich trzech latach wychodzą pewne ilości także do Ameryki, która często nadsyła zapytania o polskie grzyby szuszone.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie usiłowała już wielokrotnie wprowadzić pewną racjonalizację metod zbierania, konserwowania oraz wywozu tego artykułu; starania swoje w tym kierunku Izba handlowa wznowi.

**EMIGRACJA DO PERU.** Konsul generalny Rzeczypospolitej Peru w Warszawie p. T. Oksiński udzielił następujących informacji w sprawie możliwości emigracyjnych do Peru wobec wiadomości, że rząd peruwiański zdecydował się dopuścić kolonistów polskich do swego państwa. Koloniści polscy mają osiedlać się w dolinach rzek Santipo i Pangon. Każda rodzina polska otrzymałaby tam po 30 hektarów ziemi bezpłatnie.

Na razie rząd peruwiaski zezwolił na imigrację 150 rodzin polskich do 1 lipca b. r. Rodzinom tym będą zwrócone koszta podróży z Polski do portu Callao i z portu do miejsca osiedlenia. Po przybyciu na miejsce kolonista polski otrzymać ma wszelkie narzędzia gospodarskie, nasiona na zasiew oraz 50 centavos (1/4 dolara) dziennie na osobę w ciągu sześciu miesięcy.

Tereny prowincji Sanipo i Pangoa mają być bardzo urodzajne. Przeważa czarnoziem grubości od pół do jednego metra na pokładzie gliniastym, częściowo zaś czerwona glinka pokryta humusem aż do rzeki Pangoa. Sama dolina tej rzeki pokryta jest warstwą czarnoziemu grubości półtora metra.

Na olbrzymich tych przestrzeniach ciągną się niemal bez przerwy dziewicze 40 metrów wysokości sięgające lasy. Są tam cedry i orzechy, drzewo kauczukowe, wanilja, kakao i t. d. Rzecz oczywista, że w lasach tych jest mnóstwo zwierzyny i ptactwa. Osadnicy muszą dokonać karczunku tych lasów.

Wysokość położenia tych prowincyj sięga 600 do 1.000 mtr. ponad poziom morza. Klimat tropikalny — w dzień przeciętnie sięga 34 stopni C., w nocy spada do 25 stopni.

**WYSTAWA HAFTÓW POLSKICH W KRAKOWIE.** Podstawowym warunkiem rozwoju hafciarstwa jest oparcie tej artystycznej gałęzi przemysłu na wzorach o charakterze swoistym a równocześnie współczesnym. Haft polski może przy umiejętnym wysiłku uniezależnić się od wzorów zagranicznych i powinien dążyć nietylko do opanowania rynku wewnętrznego, ale powinien również zdobyć i rynki zagraniczne. Celem poparcia rozwoju produkcji haftów w Polsce dyrekcja miejskiego Muzeum Przemysłowego w Krakowie zamierza w roku bieżącym urządzić wystawę haftów polskich w następujących terminach: z końcem czerwca 1927 r. w Krakowie, w lipcu 1927 r. w Krynicy, w sierpniu 1927 roku w Gdańsku. Hafty wykonane oraz projekty haftów przyjmowane będą na wystawie do dnia 15 czerwca b. r. poczem w drugiej połowie czerwca otwarta zostanie wystawa, obejmująca dwa działy, a mianowicie haftów białych i odpowiednich wzorów oraz haftów kolorowych i projektów. Dyrekcja Muzeum przemysłowego zwraca się do wszystkich wytwórców z propozycją wzięcia udziału w zamierzonej wystawie i zgłoszenia swoich eksponatów. Na częściowe pokrycie kosztów pobierać będzie dyrekcja 10 do 50 zł zależnie od ilości i wielkości nadesłanych materjałów. Bliższych szczegółów udziela dyrekcja Muzeum pisemnie lub ustnie w godz. urzędowych od 8 rano do 2 po południu.

**PIERWSZY TRANSPORT POLSKIEGO WĘGLA DO ALGIERU.** Rokowania o dostawę węgla między przemysłem polskim, a zarządem kolei żelaznych w Algierze toczą się. Są na dobrej drodze i będą ukończone zapewne w dniach najbliższych. Pierwsze zamówienie opiewa na 25 tys. tonn. Charakterystyczną przytem jest rzeczą, że mimo znaczniejszych trudności przewozowych, polski przemysł węglowy bije na tym terenie konkurencję angielską, która oferuje towar po cenie znacznie wyższej.

**OBNIŻENIE CEN PARAFINY W KRAJU.** Na posiedzeniu członków kartelu parafinowego we Lwowie dnia 21 b. m. obniżono krajową cenę parafiny ze 177 na 171 zł za 100 kg franco wagon, stacja odbiorcza. Konieczność obniżenia ceny parafiny przez kartel parafinowy istniała od dawna, wobec wielkiej rozpiętości między ceną krajową a eksportową (105 zł za 100 kg franco granica). Różnica między obu cenami wynosiła przeszło 70 zł. Ponieważ w dodatku sezon na parafinę minął, więc nawet ostatnia zniżka jest niewspółmiernie mała.

**POMYŚLNY STAN SKARBU WŁOSKIEGO.** Sprawozdanie skarbu na dzień 28 lutego 1927 roku wykazuje nadwyżkę budżetu o 237 miljonów lirów, t. j. o 11 miljonów więcej aniżeli było preliminowane. Sprawozdanie to obejmuje również 333 milj. przeznaczonych na wykup bankowych biletów obiegowych oraz 167 milj. przeznaczonych na budowę dróg żelaznych, które to sumy uprzednio były zarachowywane oddzielnie. Dochody zwyczajne i nadzwyczajne przewyższyły rozchody o 983 miljony. Ogólny obieg biletów bankowych oraz skarbowych obniżył się do 19 miljardów 585 miljonów, co oznacza zmniejszenie o 175 miljonów w stosunku do stycznia 1927 r.

# Różne wiadomości

**Zwyczaje parlamentarne w Anglji.** W angielskiej Izbie gmin panuje zwyczaj odwieczny, że posłowie mogą uczestniczyć w obradach, nie zdejmując kapeluszów, a gdyby nawet który z nich zdjął kapelusz z głowy, to musi go nałożyć przy głosowaniu nad każdym wnioskiem. Zwyczaj ten wywołał pewne komplikacje z chwilą, gdy do Izby gmin weszły kobiety, jako posłanki. To też niedawno posłanka, lady Astor, postawiła wniosek, aby dla kobiet, zasiadających w Izbie gmin, ustanowiono jednakowe nakrycie głowy, które łatwiej byłoby zdejmować i nakładać, niż kapelusz damski i proponowała zastosowanie beretu.

Speaker (marszałek) jednak nie zgodził się na ten wniosek, zaznaczając, że przyjęcie go byłoby bezcelowe, gdyż na wszechwładzę mody i samowolę kobiet w wyborze ubrania, nie poradzi nawet uchwała parlamentu angielskiego.

**Bandyci w posągu Wolności.** Od pewnego czasu grasowała nieuchwytna banda opryszków po ulicach i domach Nowego Jorku, a pomimo usilnych starań policji i śledzenia ze strony najsprawniejszych detektywów, nie można było wyśledzić ani kryjówki, ani pochwycić któregokolwiek z nich osobiście. Aż nareszcie, jak donoszą gazety amerykańskie, odkryto przypadkiem, gdzie się banda ukrywa. Pewien detektyw, obserwując, przez dobrą lunetę, ruch w porcie nowojorskim, dostrzegł, że jakaś łódka z kilkunastu pasażerami skierowała się w stronę Wyspy Wolności (Liberty-Island), tak nazwanej, ponieważ wznosiła się tam słynna ze swego ogromu statua Wolności. Było to zastanawiające, ponieważ na wyspie tej nikt prawie nie mieszka, zwłaszcza w porze zimowej. Przypatrując się dalej, spostrzegł detektyw, że tajemniczy pasażerowie, wysiadłszy na ląd, udali się w stronę statuy i znikli w jej wnętrzu. Tymczasem w tem wnętrzu mieszkał tylko stróż, także bezczynny, ponieważ światło elektryczne, płonące w pochodni, którą figura Wolności w ręku trzyma, zasilane bywa z centralnej elektrowni miejskiej, za pomocą połączenia drutem. W głowie figury znajduje się obszerny pokój, mogący pomieścić kilkadziesiąt osób.

Detektyw natychmiast dał znać do biura policji, skąd też wysłano niezwłocznie oddział policyjny, dobrze uzbrojony. Zaskoczeni bandyci choć ich było około dwudziestu, nie stawiali oporu. Stwierdzono, że są to właśnie znani i poszukiwani rabusie, a w kryjówce znaleziono mnóstwo przedmiotów z niewiadomych a niewyśledzonych wypraw złodziejskich.

**Pomyłka murzyna.** Dziewiętnastoletni murzyn Bukahi był służącym u pewnej francuskiej damy, zamieszkującej w Kongo. Bukahi umiał pisać, czytać, był »cywilizowany«. Pewnego dnia napisał obszerny list do jednego z większych domów towarowych w Paryżu z prośbą o nadsyłanie mu katalogów. Bukahi miał ambicję, chciał również, — jak jego pani, otrzymywać korespondencję. Francuska firma oczywiście katalogi żądane natychmiast wysłała. Bukahi począł je przeglądać. W dziale bielizny damskiej podobał mu się niesłychanie model, przedstawiający młodą damę w pięknym koronkowym dessous. Podpis pod modelem był następujący: Combinaison, cena 63 franki. Począł przeglądać dalej i natrafił na dział futer i również jakiś model, ubrany we wspaniałe futro. Przeczytał podpis, który głosił: »Imitation vison, 220 franków«.

Bukahi doszedł do wniosku, że w Paryżu, tak samo, jak w jego kraju, kobiety są na sprzedaż i że sumy pod rycinami oznaczają właśnie ceny kobiet, które można kupować.

Ponieważ cena 220 franków była na jego fundusze zbyt wysoka, a zresztą mniej więcej, taką sumę płaci się za córki naczelników plemion więc są to zbyt wysokie progi dla skromnego murzyna, wybrał więc sobie pannę Combinaison za 63 franki. Po decyzji — usiadł i napisał list do Paryża, prosząc o natychmiastowe przysłanie pod jego adresem »Mademoiselle Combinaison«, za zaliczeniem.

Przesyłka nie nadeszła, a Bukahi ożenił się z murzynką.



## GIEŁDA KRAKOWSKA

z dnia 22 marca 1927 r.

AKCJE

| | |
|---|---|
| Związek Sp. Zarobkowych Poznań | 15·00 |
| Polskie Towarzystwo Handlowe | 0·40—0·42 |
| Pharma | 1·50 |
| Zieleniewski | 17·75 |
| Parowozy | 0·83 |
| Górka | 34·00 |
| Elektrownia | 35·50—36·00 |
| Krakus | 0·35—0·36 |
| Chodorów | 115·00 |
| Chybie | 6·10—5·85 |
| Piasecki | 14·00—14·20 |

## GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 22 marca 1927 r.

WALUTY:

| | |
|---|---|
| Dolary | 8·92—8·94—8·90 |
| Londyn | 43·56—43·67—43·45 |
| Nowy Jork | 8·95—8·97—8·93 |
| Paryż | 35·15—35·13—35·22—35·04 |
| Praga | 26·57—26·63—26·51 |
| Szwajcarja | 172·50—172·93—172·07 |
| Włochy | 40·95—41·05—40·85 |
| Wiedeń | 126·15—126·46—125·84 |

AKCJE:

| | |
|---|---|
| Bank Dyskontowy | 16·00 |
| Bank Handlowy Warszawski | 6·15—6·10 |
| Bank Polski | 125·00—121·50—121·75 |
| Bank Zachodni | 3·55—3·65 |
| Zjedn. ziem. pol. | 2·65 |
| Elektrownia Dąbrowa | 57·00 |
| Częstocice | 2·70—2·50 |
| Michałów | 0·54—0·58 |
| Wysoka | 6·00—5·80 |
| Cukier | 4·55—4·35—4·40 |
| Firley | 60·00 |
| Kohel | 4·35—4·25 |
| Cegielski | 32·50—33·25 |
| Fitzner i Gamper | 6·00 |
| Lilpop | 21·50—21·00 |
| Modrzejów | 7·15—7·00 |
| Norblin | 135·00—134·00 |
| Parowozy | 0·84 |
| Pocisk | 2·69 |
| Rudzki | 1·54—1·53 |
| Starachowice | 2·80 |
| Żyrardów | 15·85—15·25—15·30 |
| Zawiercie | 34·50—32·00 |
| Borkowski | 2·50—2·45 |
| Haberbusch | 122·00 |


Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI






Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.